

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Doniosły moment

Dzisiaj rozstrzygnie się los min. Prystora. Wszelkie dane przemawiają za tem, że większość Sejmu wypowie się przeciw niemu.

P. P. S. — jak już wielokrotnie podkreślaliśmy — nie zwalcza p. Prystora z powodu utraty „posad” w Kasach Chorych. Jest to wymysł sanacji, która dla posad przyłgnęła do „ideologii marsz. Piłsudskiego”. P. P. S. domaga się ustąpienia p. Prystora za pogwałcenie prawa, za obśadzanie urzędów komisarskich ludźmi nieodpowiednimi, za anarchizowanie stosunków w instytucjach ubezpieczeniowych i partyjną politykę w podległych mu urzędach. P. P. S. staje w obronie prawa, deptanego systematycznie przez rząd pomajowe. Dlatego nasz klub poselski wystąpił z wnioskiem dopiero po stwierdzeniu przez specjalną podkomisję sejmową faktów bezprawia ze strony p. Prystora; dlatego też wniosek nasz znajduje poparcie innych klubów nie interesujących się w takim stopniu co my działalnością Ministerjum Pracy, ale zainteresowanych bezpośrednio w zwalczaniu bezprawia, toczącego jak rak całe nasze życie państwowe pod błogosławionymi rządami sanacji.

Rozegra się więc dzisiaj na terenie Sejmu doniosła bitwa nie tylko o osobę p. Prystora, mającą znaczenie całkiem trzeciorzędne, ale głównie o dalszy system rządów w Polsce. P. P. S. od chwili powstania gabinetu p. Bartla nie robiła tajemnicy z tego, że zatrzymanie p. Prystora uważa za wyzwanie pod adresem klasy robotniczej i że walkę z p. Prystorem doprowadzi do końca. Zdziwienie i oburzenie prasy sanacyjnej z powodu wniosku socjalistycznego jest więc równie obłudne, jak wszystko to trąci sanacją.

Ala prasa ta straszy opinię możliwości przesilenia rządowego. P. Bartel wraz z całym Rządem mają się zsolidaryzować z p. Prystorem i zgłosić dymisję w razie przejścia wniosku socjalistycznego. Jeżeli tak się stanie, to odpowiedzialność za przesilenie rządowe spadnie na p. Bartla. Sejm ma prawo, zagwarantowane konstytucją, pociągnięcia do odpowiedzialności poszczególnych ministrów i żądania ich dymisji. Rząd może oczywiście zsolidaryzować się z atakowanym ministrem i odejść razem z nim. Ale to już rzecz rządu, nie Sejmu. Sejm nie dąży obecnie do przesilenia rządowego, co z góry należy stwierdzić. Samo zaś ustąpienie p. Prystora podziela nad wyraz dodatnio na opinię, jako akt niezbędnej higieny życia politycznego.

Jeżeli p. Bartel pójdzie z p. Prystorem, to Sejm oczywiście nie urobi ani jednej łyzy. P. Bartel zresztą ułatwił sobie rozstanie się z Sejmem swoim ostatnim wystąpieniem w Senacie, gdzie mówił o konstytucji, a myślał o wnioskach opozycji w Sejmie. P. Bartel nie może się uskarżać, by opozycja, a zwłaszcza t. zw. Centrolew, sprawiała mu trudności w rządzeniu. Opozycja wykazała najdalej posuniętą cierpliwość, oczekując czynów, któreby świadczyły o istotnej chęci współpracy Rządu z Sejmem.

Otóż pierwszym probierzem tej współpracy będzie zachowanie się p. Bartla wobec dymisji p. Prystora. Jeżeli p. Bartel, mając do wyboru między Sejmem a Prystorem, wybierze p. Prystora, to zaświadczy przez to, że wprowadził społeczeństwo w błąd, gdy obejmując rząd po p. Świątalskim, zapowiedział współpracę z Sejmem. Albowiem p. Bartel zdawał sobie wówczas doskonale sprawę, że współpraca ta jest możliwa pod jednym tylko warunkiem: stopniowego kruszenia systemu rządów pomajowych. I opozycja warunek ten wysunęła z całą jasnością i energią.

A cóż oznaczałoby zsolidaryzowanie się p. Bartla z p. Prystorem? Oznaczałoby: demonstracyjne zsolida-

## O ROKU ÓW...

### Odmowa absolutorjum Rządowi za zamknięcia rachunkowe 1927/8

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetowej tow. Liberman zreferował sprawozdanie podkomisji budżetowej do sprawy zamknięcia i sprawozdań z czynności N. I. K. o kredytach dodatkowych na r. 1927/28.

Sprawozdawca stwierdził, że postawi wniosek o odmówienie udzielenia absolutorjum Rządowi w sprawie zamknięcia rachunkowych za r. 1927/28 i zaproponuje, aby przejrzane i uzupełnione zamknięcia Rząd raz jeszcze przedłożył Sejmowi. Następnie sprawozdawca omówił zgłoszone przez siebie w imieniu podkomisji poprawki (pisaaliśmy o nich wczoraj), które zmierzają do całkowitego skreślenia funduszu dyspozycyjnego prezesa Rady Ministrów w kwocie 8 mil. zł., skreślenia kredytów na „Gazetę Lwowską”, „Gazetę Poznańską i Pomorską”, kredytu, przeznaczzonego na samochód kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego, oraz właściwego zarachowania 10 mil. zł., przeznaczonych na państwową fabrykę związków azotowych w Tarnowie. Po omówieniu sprawy przeniesienia kredytów referent wniosł skreślenie kwoty 80.500 zł. w Ministerjum Spraw Zagranicznych przeznaczonej na środki lokomocji i pomieszczenia i zaproponował pozostawienie tej sumy na dawnym paragrafie „Udział w kosztach stałych instytucji międzynarodowych”. Następnie zaproponował skreślenie w Ministerjum Spraw Wewnętrznych kwoty 200.000 zł., przeznaczonej na zamianę inwentarza, która nie była przewidziana i kwoty 115.000 zł. ze środków lokomocji, którą proponuje

pozostawić w par. „Zasilki wojskowe”. Wreszcie w Ministerjum Wyznań Rel. i Ośw. Publ. referent proponuje zmniejszenie par. 12 „Zakłady Naukowe specjalne” o kwotę 203.900 zł., o którą należy zmniejszyć przeniesienie na budżet M. S. Wojsk.

Sprawozdawca omówił szeroko sprawę funduszu dyspozycyjnego prezesa Rady Ministrów w wysokości 8 mil. zł. i stwierdził, iż jest rzeczą niewątpliwą, iż wydana została ona na cele partyjne. Kończąc, sprawozdawca podkreślił, że nigdzie na świecie nie obchodzono się tak z budżetem, jak u nas w stosunku do budżetu na r. 1927/28.

Po referacie tow. Libermana rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos wiceminister Skarbu Grodyński, prezes N. I. K. Wróblewski, którzy udzielali wyjaśnień co do kredytów, zakwestjonowanych w poprawkach podkomisji, a następnie posłowie tow. Czapiński, Byrka, Kozłowski i tow. Kaczanowski.

Dokończenie rozprawy nastąpi w wtorek, 18 b. m.

#### UZASADNIENIE WNIOSKU TOW. H. LIBERMANA.

„Z uwagi na to, że w zamknięciach rachunkowych za rok budżetowy 1927-28

- 1) Kredyty preliminowane ustawą skarbową na rok powyższy i otwarte wbrew art. 6 tejsze ustawy, zostały umieszczone równorzędnie bez odróżnienia jednych od drugich.
- 2) brak danych na jakie cele Rada Ministrów uchwaliała dodatkowe kredyty;
- 3) Kredyty dodatkowe były uchwalane

przez Radę Ministrów w niektórych wypadkach w sumach większych, w zamknięciach zaś wykazano je w wysokościach mniejszych, w WIDOCZNYM CELU UNIKNIĘCIA UJAWNIENIA NADMIERNYCH SUM NIEWYCZERPANYCH KREDYTÓW, KTÓRE TO FORMALNE WADLIWOŚCI WYKAZUJĄ NIEPRAWIDŁOWĄ RACHUNKOWOŚĆ, na których się opierają zamknięcia rachunkowe, oraz z dalszej uwagi na to, że w kredytach dodatkowych mieszczą się wydatki poczynione niezgodnie z artykułami 4, 5, 6 i 7 ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r., którym Sejm Rzplitej Polskiej odmówił ustawowego zatwierdzenia,

4) że Ministerjum Robót Publicznych nie przedstawiło wymaganego rozporządzeniem Ministerjum Robót Publicznych i Skarbu z dnia 31 marca 1927 sprawozdania z użycia funduszu meljoracyjnego w okresie budżetowym 1927-28, wskutek czego NIK zakwestjonowała w zamknięciach rachunkowych za ten okres wykazane wydatki z tego funduszu w sumie 5.026.753 zł. (strona 590 u wąg NIK), dokumenty usprawiedliwiające wydatki na budowie Korpusu Ochrony Pogranicza, przewidziane w części VII dział. V par. 9 tak odnośnie do sumy wyznaczonej w budżecie, jakoteż odnośnie do kredytu dodatkowego nie zostały Kontroli Państwowej przedstawione do badania (strona 615 u wąg NIK), wreszcie z uwagi na to, że NIK nie przedstawiła Sejmowi wniosku o udzielenie Rządowi absolutorjum (art. 9 Konstytucji) SEJMU ODMAWIA ZAMKNIĘCIOM RACHUNKOWYM NA ROK BUDŻETOWY 1927-28 ZATWIERDZENIA”.

## Protest P. P. S. przeciw gospodarce miejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej tow. T. Arciszewski w imieniu Klubu Radnych P. P. S. odczytał następujące oświadczenie:

Większość Rady Miejskiej, składająca się z klubów prawicy, t. zw. „Frakcji Rewolucyjnej” i Sanacji rządzi przy pomocy uległego sobie Magistratu na szkodę większości obywateli Warszawy. Najżywniejsze interesy klasy pracującej spotykają się w Radzie Miejskiej i w Magistracie z lekceważeniem, a nawet ze stanowiskiem zdecydowanie wrogiem.

Sprawa przyścia z pomocą bezrobotnym i półbezrobotnym stolicy, wniesiona przez Klub Radnych P. P. S. do Prezydium Rady Miejskiej, nie jest rozpatrywana od przeszło dwóch miesięcy, jakkolwiek ulżenie nędzy bezrobotnych i półbezrobotnych jest bezwzględnie obowiązkiem władz miejskich. Zamiast za 5-ciogroszówkę, pobierane przy sprzedaży biletów tramwajowych, uruchomić roboty publiczne, jak tego wymagały pierwotne uchwały Rady Miejskiej, Magistrat konsumuje sumy, płynące z tej pozycji, zatrudniając zaledwie stu kilkudziesięciu robotników na pomocniczych robotach.

Nędzę stołecznej klasy pracującej pogłębia jeszcze bezczynność władz miejskich pod względem budownictwa tanich mieszkań, przeznaczonych dla uboższej ludności.

Gospodarka miejska prowadzona jest na wyłączną korzyść klas posiadających. Budżet miasta, uchwalony pod przewodnictwem prezesa Jaworowskiego, jest dobitnym świadectwem tej burżuazyjno - klasowej gospodarki miejskiej. Przedmieścia nadal pozostają bez odpowiednich bruków, bez kanalizacji

i wodociągów, bez odpowiedniej komunikacji, bez parków, ogrodów i t. p.

Opieka społeczna stała się narzędziem ku zadośćuczynieniu potrzebom poszczególnych rządzących miastem partji, zamiast służyć, zgodnie z ustawą, najuboższej ludności Warszawy.

Oświata powszechna, kierowana przez władze miejskie, najzupełniej nie spełnia swojego zadania, gdyż kilkanaście tysięcy dzieci nie może znaleźć pomieszczenia w szkołach, przyczem zaznaczyć trzeba, że większość pomieszczeń szkolnych urąga wszelkim pojęciom o zasadach zdrowotności.

Subsydia na oświatę robotniczą i na sport, oraz wszelkie inne subwencje pieniężne i sumy dyspozycyjne, przydzielane są prawie wyłącznie organizacjom, należącym do stronnictw rządzących, natomiast na cele prawdziwej oświaty robotniczej, sportu i t. p. funduszy niema.

Główną część dochodów czerpie miasto z podatków pośrednich, obciążających szerokie masy robotników i pracowników, przyczem większość Rady Miejskiej czynicznie uchwała dla siebie ulgi w podatkach i świadczeniach bezpośrednich, które sięgają sum milionowych. Polityka pracownicza większości Rady Miejskiej i Magistratu skierowana jest przeciw żywotnym interesom ogółu pracowników miejskich. Sprawa zapomogi dla tychże pracowników sabota-

wana jest przez pp. Jaworowskiego i Słomińskiego od długich miesięcy, jakkolwiek pracownicy miejscy są w bardzo krytycznym położeniu materialnem. Warunki pracy i płacy tychże pracowników władze miejskie pogarszają z każdym dniem.

Posady w przedsiębiorstwach miejskich i wydziałach administracyjnych rządząca większość obsadza „swoimi” ludźmi bez względu na to, czy kandydat ma odpowiednio przygotowanie i kwalifikacje.

Wobec takiego stanu gospodarki miejskiej zależać władzom miejskim na możliwie szybkim załatwieniu się z budżetem na rok 1930/31, ażeby uniknąć słów ostrej i słusznej krytyki. W myśl tej zasady prezes Jaworowski poprowadził prace i posiedzenia budżetowe w sposób niepoważny i uniemożliwiający radnym z powodu zbyt krótkiego czasu, choćby pobieżne zapoznanie się z całością budżetu Warszawy. Lwia część wniosków Klubu Radnych P. P. S. i innych, zgłoszonych do budżetu, została przez p. prezesa zgilotynowana i niedopuszczona pod obrady Rady Miejskiej.

Poza sesją budżetową, która nie mogła w tych warunkach spełnić swojego zadania, Rada Miejska nie jest zwoływana, przez co sprawy wielkiej publicznej wagi są od całych miesięcy niezłatwione.

Zważywszy powyższe, Klub Radnych P. P. S. zgłasza uroczysty protest przeciw poczynieniom większości Rady Miejskiej i Magistratu, oraz domaga się od władz nadzorczych rozwiązania Warszawskiej Rady Miejskiej po ukończeniu 3-letniej kadencji, oraz przeprowadzenia nowych wyborów.

### Z. P. P. S.

Dzisiaj, dnia 14 marca, o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Obecność wszystkich tow. tow. posłów i senatorów bezwzględnie konieczna.

Prezydjum.

ryzowanie się z systemem bezprawia, uprawianego przez ministra pracy, a potępionego przez większość Sejmu i społeczeństwa. Oznaczałoby: rozbrat z dwutorowością polityki dotychczasowej i wkroczenie p. Bartla na jedyny tor, prowadzący do Belwederu.

Oczywiście p. Bartel może zgłosić dymisję i ponownie wrócić do premierostwa w rządzie Bartel numer 6 już bez balastu Prystorowego. Ale gdyby nawet tak się stało, to p. Bartel, po ustąpieniu razem z p. Prystorem, nie powróciłby już do władzy w roli triumfatora.

P. Bartel numer 5 mógł dokonać wielu rzeczy i chlubić się zapisaniem w smutnych dziejach rządów sanacyjnych. P. Bartel numer 6 byłby już tylko jednym z numerów rewji „Dokoła Bartel”...

J. M. B.

## SPRAWA UKŁADU polsko-niemieckiego

### RADA PAŃSTWA PRZYJĘŁA USTAWY

Berlin, 13 marca, (PAT.). Wszystkie projekty ustaw, wynikających z planu Younga, uchwalone przez Reichstag w trzecim czytaniu, zostały dziś przez Radę Państwa Rzeszy przyjęte 42 głosami przeciwko 5-ciu. Umowa likwidacyjna z Polską przyjęta została 35 głosami przeciwko 10-ciu.

Następnie Rada Państwa Rzeszy na wniosek rządu pruskiego uchwaliła 42 głosami przeciwko 5-ciu nagłość ustaw planu Younga.

Temsamem wszystkie ustawy planu Younga zostały przez Radę Państwa Rzeszy przyjęte. Ponieważ Rada Państwa uznała ustawy za nagłe, prezydent może niezwłocznie ogłosić ustawy za obowiązujące.

### PREZYDENT HINDENBURG NIE PODPISĄŁ UKŁADU POLSKO-NIEMIECKIEGO

Berlin, 13 marca, (PAT.). Biuro Wolfa donosi: Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał dziś ustawę o wprowadzeniu w życie planu Younga i uchwał konferencji haskiej 1929-30 oraz ustawy pozostające z nią w związku i polecił opublikowanie ich w Dzienniku Ustaw.

Projekt ustawy dla uregulowania kwestji z rozdziału X traktatu wersalskiego, obejmującego polsko-niemiecki układ likwidacyjny, Prezydent jeszcze nie podpisał, ale narazie odroczył na mocy art. 70 konstytucji Rzeszy, w myśl którego Prezydent obowiązany jest badać, czy ustawy zostały uchwalone zgodnie z konstytucją. Prezydent Rzeszy dla dokładnego zbadania tej sprawy, czy ustawa ta posiada charakter zmieniający konstytucję, porozumieć się ma z kanclerzem Rzeszy i z odnosnymi ministrami.

Berlin, 13 marca (PAT.). W związku z dzisiejszym komunikatem urzędowym, stwierdzającym, iż prezydent Hindenburg nie podpisał jeszcze projektu ustawy, obejmującej m. in. polsko-niemiecką umowę likwidacyjną i że odroczył narazie podpisanie dla zbadania, czy ustawa ta uchwalona została zgodnie z konstytucją, korespondent berliński P. A. T. otrzymał z tutejszych kół miarodajnych następujące wyjaśnienia:

Odroczenie podpisania nie odnosi się wyłącznie do umowy likwidacyjnej z Polską, lecz dotyczy ustawy, obejmującej wszystkie umowy likwidacyjne w ogóle. Badaniu zgodności z konstytucją natomiast żadna inna umowa likwidacyjna, poza umową z Polską, nie podlega. Prezydent Hindenburg zdecydował się na ten krok, licząc się ze względami na opinię publiczną w Niemczech. Żadne inne bowiem umowy, poza umową z Polską, nie były tak ostro atakowane przez społeczeństwo opozycyjne. Przytem umowa z Polską przyjęta została przez parlament tylko małą większością głosów.

Koła miarodajne nie wątpią jednak, że ustawa o umowach likwidacyjnych, obejmująca również umowę z Polską, zostanie w ciągu dni najbliższych przez prezydenta podpisana.

### ATAK NACJONALISTÓW NA HINDENBURGA

Berlin, 13 marca, (PAT.). Organ wszech-niemiecki „Deutsche Zeitung” zamieszcza na nacelnem miejscu dzisiejszego wydania, obramowaną żalobną obwódką, odeszwą p. t.: „Pożegnanie z Hindenburgiem”. Odeszwą wskazuje, że prezydent Rzeszy, biorąc rozbrat z kołami, których zaufaniu zawdzięcza swój urząd, nie powinien się dziwić, iż dotychczasowy jego zwolennicy zrywają z nim, ponieważ stał się wykonawcą „marxowskiej polityki wypełniania traktatów”. Odtąd widzimy w prezydencie Hindenburgu przeciwnika politycznego, z którym walczyć będziemy w imię ratowania ojczyzny nie mieckiej.

## KREDYTY DODATKOWE ZA R. 1929/30

### ZNOWU WYDATKI POZABUDŻETOWE

Komisja Budżetowa wysłuchała we wtorek referatów prof. Krzyżanowskiego (BB.) o kredytach dodatkowych na kończący się rok budżetowy 1929/30.

Te kredyty dodatkowe, przedłożone przez Rząd, składają się z dwóch grup: I. Są to wydatki jeszcze nieuskutecznione. Zawierają przedewszystkiem 24 miliony nowych wydatków, skompenzowanych dokładnie taką samą kwotą pomniejszenia wydatków innych.

II. Druga grupa kredytów jest znacznie ciekawsza: obejmuje 49 milionów już wydatkowanych. Są to pozabudżetowe kwoty, wydane na Mościce, Gdynię, koleje, fundusz wojskowy zaopatrzenia, a nawet na sławetny dywan Wilanowski. Referent pos. Krzyżanowski oczywiście prosił Komisję o zaakceptowanie tych wszystkich kredytów dodatkowych w obu grupach.

Tow. Czapiński wyraża zadowolenie, że Minister Skarbu tak dokładnie w ostatnich czasach przedkłada kredyty dodatkowe. Co do grupy pierwszej ma mniejcejsze uwagi; kwestionuje w każdym razie 750.000 zł. na fundusz dyspozycyjny Ministerjum Spraw Wewnętrznych; przypomina, że Sejm już raz uchwalił taką samą kwotę za ostatnie trzy miesiące b. r. budżetowego. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z kredytami w drugiej grupie. Są to bowiem wydatki już uskutecznione, i to wbrew obowiązującej ustawie skarbowej, której art. 6 wyraźnie powiada, że nie wolno bez Sejmu czynić żadnych wydatków pozabudżetowych, chyba w razie wypadków nagłych lub katastrofy żywiołowej. Ani Gdynia, ani Mościce, ani koleje nie należą do tej kategorii. Wobec tego mówca socjalistyczny stwierdza, że wydatki te zostały poczynione z pogwałceniem przez rząd świtalskiego obowiązującej ustawy skarbowej. Stawia następującą rezolucję:

„Sejm stwierdza, iż rząd świtalskiego uskutecznił cały szereg wydatków wbrew art. 6 ustawy skarbowej, czyli postąpił nielegalnie”

Min. Matuszewski stara się bronić rządu świtalskiego przed zarzutami narzędo mówcy, dowodząc, że Mościce i Gdynia i t. p. były wydatkami pilnymi, czyli podpadają pod określenie „nagle- go wypadku” (?).

Posel Dąbski (str. chł.) analizuje poszczególne pozycje kredytów dodatkowych, uważając, że wiele z nich jest niepotrzebnych i luksusowych w obecnej dobie, gdy lud wiejski cierpi głód.

Posłowie pp. Chądzyński (NPR.), Kornecki (Kl. Nar.) ze swej strony stwierdzają w szczegółowej analizie nielegalność szeregu wydatków, podanych w drugiej grupie.

Następuje cały szereg referatów ministerjalnych. P. Matuszewski raz jeszcze usiłuje bronić legalności uskuteczionych przez rząd świtalskiego wydatków i oświadcza, że podziela odpowiedzialność z p. Świtalskim. Min. Kwiatkowski obszernie wywodzi, że wydatki na Gdynię były niezmiernie pilne (nikt tego nie kwestionował, chodzi tylko o to, że przecież można było zwołać Sejm! Red.) Wiceminister Grodyński popiera wywody p. Matuszewskiego.

Na środowym posiedzeniu Komisja przyjęła oba projekty, zgłoszone przez referenta, rezolucję tow. Czapińskiego odrzuca.

Rezolucja ta zgłoszona została jako votum mniejszości na plenum.

## REFORMA PODATKU DOCHODOWEGO PODNIESIENIE MINIMUM WOLNEGO OD PODATKU

Onegdaj pod przewodnictwem pos. Zaczka (B. B.) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej dla spraw podatku dochodowego. Na posiedzeniu tem przeprowadzono dyskusję nad referatem tow. Zaremby, który przedstawił wyniki obrad dotychczasowych i wnioskami, mającymi na celu podwyższenie minimum wolnego od podatku dochodowego.

Zarysowały się dwie zasady: podwyższenie w stopniu, w jakim spadła waluta (72%), jak żądał wniosek Z. P. P. S. lub też w stopniu zwykły kosztów utrzymania (ok. 30%), jak zaproponował Rząd. Po dyskusji podkomisja przyjęła tę drugą zasadę i zaopiniowała konieczność podniesienia obecnego minimum do 1.900 zł. dla dochodów fundowanych i 3.200 dla dochodów z uposażeń.

Dalsze obrady odroczono do dzisiaj, g. i pp. celem dania możności dokonania odpowiednich obliczeń i przeprowadzenia głosowania.

Jeżeli ustawa ta przejdzie przez Sejm, to podatek od uposażeń placić będą tylko ci pracownicy i robotnicy, którzy zarabiają miesięcznie wyżej 267 zł., gdy obecnie podatek ten opłacają tarabiający już 208 zł. miesięcznie.

# PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ

## ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI BUDŻETOWEJ W SENACIE

### PRZEMÓWIENIE MINISTRA SKARBU. MOWA TOW. GROSSA. GŁOSOWANIE. PRZYJĘCIE USTAWY SKARBOWEJ.

**MAŁO PIJEMY. RZĄD OSZCZĘDZA. DUŻO PLOTKUJEMY. BUDŻET WOJSKOWY NIE WZRASTA. PODATEK OBROTOWY. AKCJA PRZECIWKO PODATKOWI ZORGANIZOWANA. MAŁY OBIEG PIENIĘDZY.**

Przed przystąpieniem do dyskusji sen. tow. Sokolowski zaproponował skreślenie kwoty 218 tys. zł. w budżecie Poczty i Telegrafów „na braki kasowe” i wstawienie 215 tys. zł. na wynagrodzenie za godziny nadzwyczajne i podróże służbowe.

### BUDŻET MONOPOŁÓW PAŃSTWOWYCH

Budżet ten referował sen. Dawidsohn, który stwierdził, że konsumpcja alkoholu jest w Polsce znacznie mniejsza, aniżeli w innych krajach. W roku 1927 wynosiła 1.54 litra na mieszkańca, gdy we Francji 15, a w Anglii 5.

### PRZEMÓWIENIE MIN. MATUSZEWSKIEGO

Minister zaprzecza fikcji, którą wyczytał gdzieś w prasie, że budżet został podwyższony o 300 mil. zł. W Rządzie istnieje zrozumienie doniosłości równowagi budżetowej, dowodem czego, że jakkolwiek na rok 1929-30 preliminowano 3.065 mil. wraz z dodatkami, to przecież można sądzić, że wydatki nie przekroczą 2.970 mil.

Na zarzut zbyt licznych wydatków, pan Minister odpowiada, że zna tylko dwie formy zbytku i to w przenośni. Zbytek ustawodawstwa, co wynika z pobudek bardzo szlachetnych, i zbytek plotek, co kosztuje bardzo drogo. Zdaniem p. Ministra, operuje się u nas fałszywymi cyframi, niesłusznymi zarzutami i t. p.

Sen. Kluszyński: A wesole budżety? Minister to pytanie postawia bez odpowiedzi, natomiast stwierdza, że plotka wychodzi nieraz także z obozu, do którego należy.

Dalej dowodzi, że budżet wojskowy nie jest wyższy, aniżeli w roku 1925, że zmalały wszystkie pozycje z wyjątkiem wydatków na uzbrojenie i na marynarkę.

Następnie Minister omawia szerzej reformę podatku przemysłowego, zaznaczając, że nie da się ona przeprowadzić z roku na rok, że ona jest trudna zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy wpływy i tak spadają.

Na zarzut, że Rząd cofnął ulgi, które już były, Minister odpowiada, że nie może być mowy o jakimś prawie już nabytym, bo dopiero w piątek będzie na plenum Sejmu projekt, który jest zastosowaniem pewnych ulg do ustaw dotychczasowych. Zarzuca klubowi Narodowemu, że żądał zbyt wydatnego obniżenia podatku, co zachwiałoby budżetem, a równocześnie proponował podniesienie pewnych wydatków z czego się później wycofał. Akcję kupiectwa przeciwko podatkiowi i demonstracje uważa nie za odruch samorzutny, lecz że ktoś te rzeczy organizuje.

W końcu Minister sprzeciwia się obostrzeniu wprowadzonemu przez Sejm do art. 6 ustawy Skarbowej, a dotyczącego wydatkowania sum podczas ferij sejmowych lub pomiędzy sesjami.

### PRZEMÓWIENIE TOW. D. GROSSA

Budżet nasz jest smutny w dochodach, gdyż ciężar podatkowy jest wielki, a więc smutny także w wydatkach, bo państwo nie może zaspokoić najważniejszych potrzeb. Przyczyna tkwi w samym gospodarstwie. Stosunki nasze możemy tylko porównać z Francją, która również po wojnie się odbudowała. Otóż Francja ma na głowę 500 zł. obiegu pieniężnego. Polska zaś tylko 50 zł.

Co do pieniądza papierowego, istnieją dwie teorie. Stała waluta musi być za słaba, ale chodzi o to czy obieg ma być

mały, czy duży. P. Caillaux, francuski Krzyżanowski, pisze, że chciał w r. 1926 inaczej stabilizować frank. mianowicie chciał mieć obieg mały, ale Poincaré na to się nie zgodził. Wobec tego, chociaż jest stała waluta, to ja to nazywam inflacją, gdyż mały obieg daje niskie ceny. Takie jest zdanie p. Caillaux. U nas prof. Krzyżanowski, który miał przemożny wpływ na ustrój pieniężny polski, nastawił ten ustrój na obieg mały. Powiada on to sam w swojej książce. Gdy Rząd zaciągnął pożyczkę stabilizacyjną 62 mil. dolarów, to wobec istnienia pokrycia dostatecznego w Banku Polskim, można było te 62 mil. dolarów puścić w obieg, to znaczy wypuścić około 300 milionów banknotów. Tak samo można było zostawić zapasy kasowe w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Rolnym. Tymczasem przeniesiono je do Banku Polskiego. W ten sposób chciano przez mały obieg zmniejszyć konsumpcję i uzyskać niższe cen. Ale niższa taka jest korzystna tylko, jeżeli się po niskiej cenie produkuje. Tu natomiast towary były już wyprodukowane i niższa konsumpcja spowodowała stagnację. Ten dekret o ustroju pieniężnym nigdy nie był w ciałach ustawodawczych. W Sejmie p. Krzyżanowski powiedział o mnie, że ja mam skłonność do inflacji, ale na szczęście jestem izolowany. Otóż jestem izolowany tylko w Polsce. Okazuje się, że p. Poincaré jest tego samego zdania. Czy to jest szczęście, że w Polsce jestem izolowany i że p. Krzyżanowski ma monopol, jako doradca skarbowy, to można widzieć po skutkach.

Dlatego w rezolucji swej, której komisja nie chciała przyjąć, proponowałem wezwanie do Rządu, ażeby poddał rewizji nasz ustrój pieniężny celem zbadania, czy nie można przy utrzymaniu stałej waluty powiększyć podaży pieniądza. Proszę o przyjęcie tej rezolucji.

Nad przemówieniem Ministra Skarbu wyrażała się dosyć długa dyskusja, w której poruszono różne zagadnienia gospodarcze, tak obecnie aktualne ze względu na przeżywaną kryzys gospodarczy.

Budżety Emerytur, Rent Inwalidzkich i Pensji oraz Długi Państwowe referował sen. Evert, prosząc o przyjęcie tych części w brzmieniu sejmowym.

Na posiedzeniu poobiednim złożył ślubowanie sen. Marcin Siekierski, wchodzący na miejsce zmarłego prof. Wierzejewskiego.

## ZAOPATRZENIE

### B. SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH.

Wczoraj Komisja Budżetowa przyjęła zmiany i uzupełnienia do niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych.

Zmiany idą w kierunku rozszerzenia uprawnień nie tylko na tych więźniów politycznych, którzy wyrokiem sądu zostali zesłani w drodze administracyjnej przynajmniej na okres 2 lat ze wskazaniem miejsca zamieszkania do miejscowości położonych poza granicami Państwa Polskiego, o ile osoby te utraciły conajmniej 50% zdolności zarobkowania, albo przekroczyły 55 rok życia.

Z dobrodziejstw ustawy korzystać będą także ci, co przynajmniej rok przesiedzieli w więzieniu śledczym.

Rodzice zmarłych lub skazanych na śmierć również objęci będą ustawą, o ile skazańcy nie pozostawili żon i dzieci.

## O USTRÓJ RZECZYPOSPOLITEJ UPRAWNIENIA PREZYDENTA

sesji zwyczajnej i nadzwyczajnej powtórnie lub ponad 30 dni, oraz, że odroczenie nie wlicza się do terminów w ogólności.

Do art. 26 Konstytucji przyjęto 18 głosami wniosek Kl. Narodowego, że termin wyborów następuje w 60 dni po rozwiązaniu.

Do art. 44 ust. 4 Konstytucji, który mówi o kontrasygnatach aktów rządowych Prezydenta, przyjęto, że nie wymagają kontrasygnaty: 1) mianowanie i odwołanie Prezesa Rady Ministrów, 2) urzędników kancelarii cywilnej, 3) wojskowej, 4) akty łaski, 5) zrzeczenie się urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do art. 45 Konstytucji o mianowaniu przez Prezydenta Prezesa Rady Ministrów przyjęto 22 głosami tezę BB., że należy ustalić w Konstytucji zasady odpowiedzialności rządu przed Prezydentem Rzeczypospolitej.

**GŁOSOWANIE**  
UCHWALENIE FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ. PRZYWRÓCENIE MIN. SPR. ZAGR. FUNDUSZU PROPAGANDOWEGO. SKREŚLENIE 9 MILJONÓW Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Senat przystąpił do głosowania nad budżetem.

Wniosek Klubu Ukraińskiego odrzucenia budżetu upadł.

Wniosek skreślenia z funduszu dyspozycyjnego Premjera sumy jednego złotego upadł w głosowaniu przez drzwi wobec równości głosów 42 za i 42 przeciw. Wniosek ten upadł dzięki temu, że Żydzi wstrzymali się od głosowania, część Niemców głosowała przeciwko, a Ukraińcy byli nieobecni.

Przyjęto następujące zmiany w budżecie: Uchwalono fundusz Kultury Narodowej w wysokości 2 mil. zł.

Przyjęto wszystkie zmiany, zaproponowane przez komisję do Ministerjum Spraw Zagranicznych, mianowicie: podwyższono 100.000 zł. kredyt na podróże służbowe i przesiedlenia, i 742.000 zł. kredyt na urzędy zagraniczne (Kair, Capetown), uchwalono podwyższyć o 2 mil. zł. fundusz propagandowy, wreszcie w wydatkach nadzwyczajnych podwyższono o 200.000 zł. kredyt na budowlę.

W budżecie Min. Spraw Wojskowych odrzucono wszystkie poprawki, między innymi wniosek podwyższenia o 2 mil. funduszu dyspozycyjnego, a to w głosowaniu i-mieniem 50 głosami przeciw 43.

W budżecie Min. Spraw Wewnętrznych przyjęto kredyt 18.000 zł. na komisję dla uzgodnienia ustawodawstwa oraz 250.000 zł. na prace przygotowawcze do powszechnego spisu ludności, wreszcie wstawiono kwotę jeden milion zł. na wykończenie rozpoczętych prac budowlanych w dziale Służby Zdrowia. Podwyższono o 450.000 zł. kredyt na zwalczanie gruźlicy.

W budżecie Min. Pracy i Opieki Społecznej podwyższono uposażenie o 60.000 zł., zaś dopłaty do funduszu bezrobocia obniżono o 9 mil. zł. Uchwalono, na wniosek Rządu, virement, zwiększające uposażenie o 79.000 zł., a zmniejszające o tę samą kwotę wydatki na budowlę podwyższoną o 100.000 zł.

W Ministerjum Komunikacji obniżono o 10.000.000 dochód z przewozu osób, a o 7.000.000 zł. z przewozu towarów.

W innych częściach budżetu poczyniono niewielkie poprawki.

W ustawie skarbowej przyjęto zmianę w art. 4. Mianowicie na wniosek Komisji skreślono ewentualny dodatkowy kredyt na budowlę dróg 10.000.000 zł.

Do art. 11, który upoważnia Ministra Skarbu do udzielania kredytów krótkoterminowych w wysokości 100.000.000 zł. na podniesienie produkcji drobnego rolnictwa przyjęto poprawkę sen. Koerner, ażeby dodać na końcu słowa: „drobnego przemysłu, rzemiosła i drobnego handlu”.

Z temi poprawkami przyjęto ustawę skarbową i budżet w całości.

Przyjęto następnie wszystkie rezolucje, proponowane przez Komisję. Z pośród rezolucji mniejszości przyjęto rezolucję tow. Kluszyńskiej w sprawie podniesienia w przyszłym preliminarzu wynagrodzenia urzędników Najwyższej Izby Kontroli, sen. tow. Gruszczyńskiego o rozporządzenie wykonawcze do ustawy o przelewaniu kar administracyjnych w samorządach.

W ten sposób zakończono obrady nad budżetem.

Po odczytaniu interpelacji posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na dzień 22 marca, godz. 11 rano.

## „PRZEBÓJ” P. DYR. GRABOWSKIEGO

Ukazało się pod tym tytułem jakieś piśmisko, nazywane się „współczesnym czasopiśmie, poświęconem ubezpieczeniu społecznemu i samorządom”.

Nie zajmowałibyśmy się tym świstkiem, gdyby nie burzający fakt, iż celem jego jest reklama dla dyr. okr. Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, inż. Grabowskiego za pieniądze Kas Chorych.

Pana Grabowskiego sфотографowano w tym „Przeboju” przebojowo, bo dwa razy. Oczywiście nie brakło także i innych twarzy komisarzów z p. Dr. Szaykowskiem na czele. Pod fotografią umieszczono oczywiście i życiorys komisarzów, z których dowiadujemy się, że większość zasłużyła się na polu... melioracji, szkolnictwa na wojnie i t. d. o swych zasługach zaś w ubezpieczeniach społecznych — na szczęście nie piszą.

Jedynym wyjątkiem jest p. Dr. Szaykowski, który przypomina nam jeszcze raz, że był lekarzem powiatowym w czasie okupacji i — dodamy od siebie — denuncjował sędzię polskiego przed władzami okupacyjnymi. O tym przeboju p. Szaykowski należało również wspomnieć, jako że p. Szaykowski o nim zapomniał.

Interesujący jest również życiorys p. Grabowskiego. Dowiadujemy się, że pan dyrektor napisał aż 42 tomy i, niestety, jak sam się wyraża, „dla sprawy państwowej porzucił tak bardzo umiowaną przez siebie pracę naukową i literacką”, by objąć stanowisko dyrektora Okr. Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Słowem ignorant ubezpieczeniowy wychował — za pieniądze Kas Chorych — swa... ignorancję.

Miarą tego piśmiska jest jego część humorystyczna. Stek idiotycznych dowcipów pornograficznych o ubieraniu się kobiet na raty i rozbieraniu się za gotówkę, dowodzi, jakimi środkami posługuje się p. Grabowski, by za pieniądze Kas Chorych reklamować swój nieciekawy żywot.

P. Grabowski może się reklamować, gdzie chce, to jego sprawa osobista, niechże jednak czyni to za pieniądze własne, a nie ubezpieczonych.

## JAK ZWYKLE — KOSZTEM NAJUBOŻSZYCH

(A. O.) Magistrat warszawski zapowiedział podwyżkę porannej taryfy tramwajowej, która w abonamencie wynosi 1 zł. 30 gr. za 10 przejazdów do wysokości 1 zł. 50 gr.

Równocześnie zapowiadana jest podwyżka taryfy autobusowej.

Zapowiadana podwyżka spotka się ze zdecydowanym protestem ze wszystkich ludzi pracy, którzy są zmuszeni korzystać z autobusów i tramwajów.

Tramwaje miejskie przynoszą dochodu rocznie ponad 23 miliony zł.

W umysłach wielkorządów magistrackich powstała myśl zalatania dziur w budżecie miejskim, spowodowanych ich rabunkową gospodarką, kosztem najuboższych mieszkańców stolicy.

Reakcyjna większość Rady i Magistratu, poparta przez „jaworowszczyznę”, będzie usiłowała tą drogą „wyrównać” koszt wyjazdów zagranicę dygnitarzy ratuszowych, „zarobić” na benzynie dla aut luksusowych i na królewskie pobory ławników i vice-prezydentów.

Cała uczciwa opinia widzi w usiłowaniu podwyższenia taryfy nową próbę zasilenia lekkomyślnie dewastowanej kasy miejskiej — kosztem najuboższych.

## OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ BANKU POLSKIEGO

### CZY BANKI PRYWATNE RÓWNIEŻ OBNIŻĄ STOPĘ?

Bank Polski zawiadamia, że stopa dyskontowa Banku Polskiego od 14 marca 1930 r. wynosi 7% (poprzednio 8%), natomiast stopa procentowa dla zastawów terminowych i otwartego kredytu 8%.

Obniżenie stopy procentowej przez Bank Polski należy powitać z uznaniem. Będzie ono mogło jednak wywrzeć wpływ pomyślny na rynek pieniężny tylko wtedy, jeżeli nastąpi wślad za niem obniżenie stopy procentowej w akcyjnych bankach prywatnych, które pobierają dziś do 13% od dyskonta weksli.

Ta wielka rozpiętość między stopą oficjalną, a stopą prywatną nie da się żadną miarą usprawiedliwić powoływaniem się na to, że kapitały zagraniczne, ktorými banki prywatne operują, będą wycofane, w razie obniżenia stopy. Przeciwnie wszędzie w Europie stopa procentowa spadła i różnica między stopą polską a stopą zagraniczną pozostaje ta sama i jest aż nadto ponętna dla szukających łatwego i dobrego zarobku kapitałów zagranicznych.

ZDARZENIA I LUDZIE

PANEUROPA ELEKTRYCZNA

PRĄD ELEKTRYCZNY PRZEDMIOTEM HANDLU MIĘDZYKRAJOWEGO.

Bardzo się dziś w Polsce interesujemy zagadnieniem elektryfikacji kraju. Cała wielka literatura wyrosła już dokoła sprawy koncesji Harrimana. Toczy się już od miesięcy zawzięta walka o to, aby elektryfikacja olbrzymich terenów nie została oddana w monopol na niekorzystnych dla Państwa i ludności warunkach. Jednocześnie do opinii publicznej przeniknęło zrozumienie wagi zagadnienia elektryfikacyjnego i konieczności pracy w tym kierunku, zakrojonej na szeroką skalę. Jest to zjawisko bardzo pocieszające. Dziś bowiem niemasz pilniejszej i donioślejszej sprawy dla gospodarki społecznej nowoczesnego państwa, jak umiejętnie i korzystnie rozwiązanie zagadnienia zaopatrzenia przemysłu, rolnictwa, komunikacji i gospodarstwa domowego w tani i dostępny prąd elektryczny.

Wspaniałe i śmiałe projekty powstają w tym celu na szerokim świecie. Z Niemiec dochodzą wiadomości, że rozpoczęto tam prace przygotowawcze nad organizacją „PRZYWOZU” PRĄDU ELEKTRYCZNEGO z dalekiej Norwegii, poprzez półwysep Skandynawski i morze Bałtyckie. Niemcy posiadają stosunkowo niewiele energii wodnej; dla potrzeb ich holenderskiego przemysłu tej energii nie starczy. Norwegia zaś, kraj górzysty i obfitujący w wartkie i silne rzeki, jest nawet bogatsza od krajów alpejskich (Alpy mają „zapas” 6 milionów sił kon. energii, a Skandynawia aż 15 mil. HP). Wielkie zapasy te są prawie niekmitnięte, i dla potrzeb wewnętrznych zresztą, zbyt wielkie.

Narodziła się tedy myśl „wywozu” energii, EKSPORTU TEJ ENERGII: PRZETWORZONEJ NA PRĄD ELEKTRYCZNY. Na południu Norwegii zbudowane być mają zakłady, wytwarzające 600 tys. kilowatów, które mają iść do Niemiec pod niezmiernie wysokim napięciem 300 tys. volt. Dla porównania przytoczymy, że wielkie miejskie zakłady elektryczne kilumiljonowego Berlina produkują 500 tys. kilowatów.

Koszt budowy zakładów, urządzenia transmisji, przeprowadzenia kabli i t. d. obliczony jest na zgórą miliard złotych. Budowa trwać ma szereg lat. Po ukończeniu — będzie to pierwsza na wielką skalę próba międzynarodowego handlu elektrycznym prądem. Postępy w przesyłaniu prądu pod bardzo wysokim napięciem umożliwiły handel prądem z kraju do kraju. Już dzisiaj Szwajcaria eksportuje prąd do Francji, Niemiec, Włoch. Przecież między Polską a Niemcami również istnieje wymiana prądu (elektrounia Chorzowska). Ale to są wszystkie sprawy drobne. „Elektrociąg”, jeżeli tak można się wyrazić — norwesko-niemiecki będzie naprawdę pierwszym gigantycznym łącznikiem dwu odległych krajów, związanych handlem prądu.

Co za perspektywy otwierają się przed Europą! Cała Europa może być z biegiem czasu zorganizowana w jednolitą, zwartą jednostkę elektryczną. Prąd, wytwarzany tam, gdzie jest najtańszy i najłatwiejszy, dochodzi do najdalszych zakątków, poprzez granice państwowe, poprzez morza i góry! Paneuropa elektryczna!

Polska w tej Paneuropie mogłaby odegrać rolę wcale nieposłednią. Karpaty i Tatry ileż kryją w sobie energii niewyżytkowanej. Życie dziś płynie wartko, jak te potoki górskie, które chcemy ujarzmić. Mamyż na długie lata oddawać naszą energię w monopol, kiedy stoimy w obliczu tak wielkich możliwości rozwojowych elektryfikacji paneuropejskiej?

J. S.

WYPŁACENIE ZASIŁKU NIETATOWYM EMERYTOM KOLEJOWYM

Mimo, że ustawa o wypłacie części zaległego dodatku mieszkaniowego statowym pracownikom i emerytom państwowym, jak również 20%-towego zasiłku pracownikom nietatowym — obejmuje również b. nietatowych pracowników kolejowych, przeniesionych w stan spoczynku — Dyrekcje kolejowe wstrzymały wypłatę zasiłku w stosunku do tych ostatnich.

W związku z tem onegdaj przeprowadzona została przez wice-przesa Zarządu Głównego Z. Z. K., tow. Maxamina, interwencja w Min. Komunikacji, w wyniku której Min. rozesało do wszystkich Dyrekcji okólnik, polecający wypłacić wspomniany zasiłek wszystkim b. nietatowym pracownikom kolejowym, przeniesionym w stan spoczynku i odpowiadającym ogólnym warunkom ustawy.

CZEGO P. BARTEL CHCE?!

Onegdajsza „mowa” p. Bartla w Senacie ma już dziś niewątpliwie cały kraj i ocenia tak, jak na to zasługuje.

Wśród całkiem spokojnej, zupełnie beznamietnej atmosfery rzeczowych obrad Senatu nad budżetem, nagle, niespodziewanie, jakby podrzucony sprężynką, wyskakuje p. Bartel na trybunę i pali sobie „orację” o różnych „wadach” — ba! — nawet „zbrodniach” parlamentaryzmu.

Gdyby p. Bartel miał być do powiedzenia przynajmniej coś nowego, oryginalnego, możnaby od niego — pomijając nawet mentorski, drażniący a przez to właśnie tylko... już komiczny ton tej mowy — jeszcze go tem tłumaczyć że go coś „rozpięrało” i musiał się „wynętrzyć” choćby w chwili najmniej stosownej.

Ale niczego nowego w tem profesojskim „objawieniu” niema... Też same, dosłownie, śmieszne komunały, które dawno już powycierały sobie wszystkie boki na łamach wszystkich pułkownikowskich „czerwoniaków”, które wszystkie sanacyjne wróble na wszystkich dachach w Polsce i we wszystkich filharmonjach dawno już wyswiergotały...

Więc ponowne powtarzanie tych samych już po iks kroc razy odgrzanych i oklepanych frazesów, może każdego słuchacza nastrojać dzisiaj już tylko wesoło...

Ale mimo całą płytkość treści nie można pominąć tonu tej „perory” i momentu, w jakim p. Bartel z nią się wyrwał...

Przemówienie jego tak nie wiązało się ani ze środowiskiem ani z porządkiem obrad, że po chwilowym zdumieniu wywołanym tym wysokim, każdy musiał się domyślić, że p. Bartel obrał sobie trybunę senacką na to ażeby... nawymyślać Sejmowi...

Ale najciekawsza rzecz — o co i za co? Jeżeli stawiamy to pytanie, to oczywiście wyłącznie tylko dla należytego oświetlenia całej „powagi” i „rzetelności” różnych „oskarżeń”, z jakimi obóz pomajowy tak często przeciw Sejmowi wyjeżdża.

Bo kiedy jak kiedy ale tym razem Sejm okazał zarówno pilność jak i zgodliwość poprosu rekordową. W kilku tygodniach przepracował cały budżet, uchwalił go, załatwił szereg zamknięć rachunkowych, szereg wniosków ustawodawczych. Pracuje nad reformą Konstytucji... Pod względem pilności służyć więc może za wzór wszystkim parlamentom...

Więc o cóż to specjalnie tym razem szanowny p. profesor tak bardzo na Sejm się rozsierdził? Spróbujmy odgadnąć... Zapewne za wniosek Z. P. P. S. w sprawie Ministra Prystora... Otóż do Kas Chorych można odnosić się czy życzliwie czy wrogo, jak kto chce... Ale chyba nikt na świecie nie powie, by jeżeli w gospodarce w tych Kasach były jakieś błędy czy winy by można je leczyć albo deptaniem obowiązującego prawa albo też oddawaniem nadzoru nad Ka-

sami ludziom, np. sędownie karanym za kradzież czy oszustwo!...

I którzy to parlament na świecie tolerowałby ministra, któryby „sanację” jakiegokolwiek instytucji, przeprowadzał podobnymi co p. Prystor metodami?!

Który kulturalny człowiek — bez względu na swą przynależność partyjną — metody podobne zechce akceptować?...

P. Premier jest widocznie innego zdania, skoro debatę dzisiejszą w Sejmie zgóry już uprzedził swoją „prelekcją” o „wadach” parlamentaryzmu. Należy stąd wnosić, że Polska byłaby nie miała szczęścia wysłuchania tej „perory”, gdyby p. Premier miał np. pewność, że parlament tolerować będzie bez protestu nawet takiego ministra, któryby np. na stanowiska komisarzy powpychał złodziejczków z całego kraju?...

Ale że Sejm polski uprawnia swoje pojmuje trochę odmiennie od „sanacji moralnej”, tedy na jego głowę posypały się nowe grzmoty z pomajowego Olimpu...

Czy wyrwanie się p. Bartla z jego atakami na Sejm za to tylko, że krzyża on ze swego prawa, uznawanego we wszystkich kulturalnych krajach świata i przez wszystkich kulturalnych ludzi, przyniesie Państwu jakąś korzyść zwłaszcza w chwili takiej jak obecna, katastrofy gospodarczej, nad tem już rozwoździć się nie myślimy... P. Premier jest ponoć „znawcą” spraw gospodarczych, więc niech już sam nad tem pytaniem się zastanowi!...

My mu odpowiedź ułatwimy i to nie sądem własnym lecz tem, co pisze organ Lewiatana „Przeł. Gospodarczy”, w ostatnim swym numerze w artykule wstępnym o horoskopach usunięcia obecnego kryzysu gospodarczego...

Stwierdzwszy, że konjunktura na światowym rynku pieniężnym tak znacznie się poprawiła, że nawet i dla pożyczek długoterminowych otwierają się korzystne perspektywy. „Przeł. Gosp.” zapytuje czy Polska z tej poprawy sytuacji pieniężnej może korzystać i sam na to pytanie odpowiada tak:

„Nasze wewnętrzne położenie polityczne ciągle jest niewyjaśnione. Utworzenie gabinetu p. Bartla spowodowało wprawdzie doraźne uspokojenie, ale stan niepewności co do najbliższej przyszłości nie jest jeszcze usunięty... Nasze życie polityczne zakłócone jest wciąż na nowo incydentami, pozornie nieraz błahymi ale świadczącymi o możliwościach poważnych konfliktów. To nie jest atmosfera, jakiej potrzebuje życie gospodarcze aby wyjść z dzisiejszej nadzwyczajnie ciężkiej depresji”.

Zdaje się że autor powyższego artykułu przeczuł... występ p. Bartla... Ma ten występ też dobrą stronę, że dopełnia tylko charakterystyki rządów pomajowych.

Kcz.

POSTULATY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH

Prezydent miasta, inż. Z. Słomiński, przyjął prezydium zarządu związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników).

Podczas konferencji poruszono następujące sprawy: 1) odroczenia spłaty 25 procent zaliczki, wypłaconej w grudniu r. z., w związku z mającem rozpocząć się straceniem tej zaliczki od 1 kwietnia, ponieważ sprawa umorzenia omawianej pożyczki ma być rozpatrywana przez Radę miejską w kwietniu. Prezydent miasta wyraził zgodę na odroczenie potrącenia pierwszej raty.

2) przedłużenia związkowi terminu na złożenie swych postulatów i poprawek do opracowanego przez komisję emerytalną magistratu projektu statutu emerytalnego, obejmującego wszystkich pracowników miejskich, z 3 dni do 2 tygodni. Postulat ten p. prezydent miasta uwzględnił również.

3) wypłacania redukowanym pracownikom, nieposiadającym miejskiego zabezpieczenia emerytalnego, zasiłków na wypadek braku pracy przez cały przeciąg ustawowego 6 miesięcznego okresu od daty rozwiązania stosunku służbowego, a nie od dnia, w którym nastąpiło wypowiedzenie. Prezydent miasta zgodził się na załatwienie tej sprawy zgodnie z opinią rady prawnej, który zajął analogiczne stanowisko do poglądów związku.

List express kosztuje zł. 1.05  
List lotniczy — tylko 50 gr.  
KORZYSTAJCIE  
Z POCZTY LOTNICZEJ!

Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

Z dniem dzisiejszym „Robotnik” dostarczany będzie w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratom naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7. tel. 313-80.

**Kuchnia Pani domu**  
stałe się uczy

poisław  
istnieje jeszcze różna  
potrawy, które sporządzić  
można (tam kosztom i wia-  
tów sposób, a które jednako  
nie każdej gospodyni są znane. Dra  
Oetkera nowa książka kucharska wy-  
danie C służyć może znakomitą pomocą  
także paniom, mało obeznanym ze sztuką  
kulinarną. Książka zawiera około 500 prze-  
pisów gotowania, pieczenia i konserwowa-  
nia, apartych na nowoczesnych doświad-  
czaniach naukowych z dziedziny spożywczej.  
Książkę tę, zawierającą 150 stron druku, z ko-  
lorowymi tablicami, nabyć można wszędzie,  
lub za nadaniem 85 groszy w szarek  
posyłkowych warost adami. Wyroby Dra  
Oetkera, proszek do pieczenia „Backin”,  
budynie, cukier waniliowy „Gustin” i t. d.  
otrzymać można we wszystkich składach  
kolosalnych zawazo świecie. Żądanie  
w tych składach również nowej ilu-  
strowanej książki z przepisami Dra  
Oetkera wydanie F za 40 groszy, za-  
wierającej także bliższe szczegóły  
o znakomitym aparacie do pie-  
czenia „Cud Kuchni”!

Dr. August Oetker, Oliva

PRACE SEJMU

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 12 w południe.

Ponadto obradują dzisiaj następujące komisje:

o godz. 10 — Prawnicza, o godz. 10 min. 30 — Ochrony Pracy i Oświatowa, o godz. 11 — Administracyjna i Przemysłowo-Handlowa.

PRZEGLĄD PRASY

Mowa p. Bartla.

Niefortunnie wybrał się p. Bartel (aie czy dobrowolnie?) do Senatu ze swą groźną mową przeciwsejmową. Sądził zapewne, że znajdzie poklask statecznych senatorów, a oto w nagrodę zebrał wotum nieufności w postaci wniosku skierowania 1 zł. z budżetu Rady Ministrów.

To też prasa sanacyjna, mimo zadowolenia, że p. Bartel nawrócił się na „pułkownika”, jest dość zakłopotana. Wyczytać można to zakłopotanie w „Gazecie Polskiej”, która gęsto tłumaczy tow. Strugowi, że nie powinien być tak ostre karcieć p. Bartla, przyczem okazuje się, że nawet nie zrozumiała ironii słów tow. Struga, który powiedział, że mowa p. Bartla nadawała się do sal odczytowych. Organ pułkowników z całą naiwnością zarzuca tow. Strugowi, iż „zapomniał widocznie”, że P. P. S. miała żal do p. Świątalskiego o to, iż odczyty swe wygłaszał w salach odczytowych, a nie z mównicy parlamentarnej!

„Kurjer Poranny” z iście ehrenbergowską perfidją wytyka opozycji, że spekulowała na rozdźwięku między Rządem a „pułkownikami”, że demaskowała dwutorowość polityki rządowej i t. p. Tymczasem nikt z taką złośliwością i tak podstępnie nie atakował p. Bartla, jak właśnie organ p. Ehrenberga, który nawet pastwił się nad zawodem p. Bartla i wysmiewał jego „perspektywę” matematyczną. Dziś p. Ehrenberg jest barłowcem. Kondolencje dla p. Bartla!

„Czas” stwierdza, że opozycja zrozumie słowa p. Bartla jako wyzwanie, jak zapowiedź długo zapowiadanej rozgrywki, że wystąpienie premiera jest „poniekąd otwarcie nowego okresu przesilenia”.

Cenne wyznienie! Organ sanacyjny stwierdza tu, że Rząd sam, nie sprokowany przez nikogo, otwiera przesilenie.

Chęcią rozgrywki rozbrzmiewa też „Dzień Polski”, dla którego kamieniem obrazu są wnioski opozycji przeciw dwóm ministrom.

„A. B. C.” uważa, że p. Bartel swą mową chciał sobie utworować drogę do ponownego objęcia rządów po przyjęciu wniosków opozycji i dymisji Rządu.

„Kurjer Warszawski” określa mowę jako „nawrót do błędnego koła” i słownie wskazuje, że p. Bartel zamiast pionerować na parlamentaryzm od razu wygrałby sprawę, gdyby wykazał, że od 4 lat, t. j. od czasu, gdy parlamentaryzm faktycznie przestał istnieć w Polsce, sytuacja jest lepsza, niż przed „majem”. Tymczasem rzeczy się mają wręcz odwrotnie. Rządy pomajowe, pozbawione zalet parlamentaryzmu, ujawniły jego wady w spotęgowanej formie.

„Czterolatnie rządy sanacyjne nie dostarczyły ani jednego dowodu na rzecz pomnożenia w państwie władzy osobistej, a nawet osłabiły widoki poprawienia konstytucji w sensie lepszego zabezpieczenia równowagi władz. W wielu odcach praktyka sanacyjna podważyła — niestety — nawet wiarę w skuteczność reformy, zapewniającej rządowi większą swobodę ruchów w dziedzinie wykonawczej. W dodatku rząd zdradza się z tem, że wciąż nie posiada, po czterech latach namysłu, zapowiedzi i hałas, żadnego konkretnego programu przebudowy ustroju prawno-politycznego Polski”.

B. B. S. na łonie B. B.

Jak już donosiliśmy, B. B. S. wskutek utraty mandatu przez p. Szczypiorskiego utraciła prawo do udziału w komisjach.

Mówiono o odkomenderowaniu jakiegoś posła z B. B. do B. B. S., ale że nikt się z tem nie kwapił, więc B. B. z B. B. S. utworzyły wspólny blok dla udziału w komisjach, co zresztą jest przez regulamin sejmowy dopuszczalne.

Kronika polityczna

U PREMIERA.

Premier Bartel przyjął wczoraj przedpołudniem Min. Prystora, a następnie delegację rektorów wyższych uczelni.

WYKUP KOLEJNICTWA PRYWATNEGO.

Min. Komunikacji wniosło wczoraj do Sejmu projekt ustawy o wykupie niektórych linii kolejowych, będących własnością spółek prywatnych. Ustawa przewiduje przejęcie przez Państwo linii kolejowych, łączących Zakopane z Chabówką i Lwów ze Stojanowem.

GROTESKI

P. Bartel określił „nadrzędną” rolę prezydenta w upragnionej przez konstytucję jako „coś”, co ma zapieścić brakującą w naszym ustroju lukę.

Bardzo ściśle i pełne pietyzmu określenie!

Pułk. Petrażycki, usłyszawszy od tow. Struga, że dwaj podoficerowie zgłosili się do marszałka Sejmu, wyrażając gotowość pokazania oficerom, jak się wychodzi z Sejmu, opuścił salę Senatu. Tow. Strug jakoby obraził armię.

Czy panowie pułkownicy uważają, że „obrażaniem się” przekreślą fakty?

Posiedzenie sejmowego klubu B. B. S. wyznaczone zostało na dzisiaj o godz. 11.30. Posiedzenie Sejmu rozpoczyna się o 12-iej. W przeciągu pół godziny znakomity ten klub wszystko załatwi, gdyż jego członkowie nie mają sobie nic do powiedzenia. Imponująca jednomyślność w bezmyślności!

Wczorajszy „Przedświt” nawołuje swych czytelników, by czynili zakupy tylko w tych firmach, które ogłaszają się w tem piśmie.

Skrętnie zanotowaliśmy firmy, ogłaszające się w „Przedświcie”. Są to: 1 zakład fotograficzny, 1 zegarmistrz, 1 kolektor loterii państwowej, pani Dreherowa z artykułami higienicznymi, 3 kina, 1 lekarz i 3 lecznice.

Zapotrzebowanie czytelników „Przedświtu”, gdyby go usłuchali, byłoby bardzo „inteligentne”, ale zanadto ograniczone. Z tych firm „żyć” niepodobna...

DONOSIŁY WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO WYGNAGRODZENIE ZA PRACĘ W GODZ. NADLICZBOWYCH

Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie, które posiada doniosłe znaczenie dla szerokiich mas pracowników.

Mianowicie Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu okręgowego w Radomiu, który uznał, iż pretensje z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadliczbowych są przedawnione po upływie 6 miesięcy.

Zatem nawet po 6 miesiącach przedawnienie pretensji do wynagrodzenia za pracę w „nadgodzinach” nie następuje.

# TELEGRAMY

## ZNOWU POWÓDŹ W POŁUDNIOWEJ FRANCJI?

Paryż, 13 marca. (A.W.). Prasa francuska podaje nowe alarmujące wiadomości o wielkiej powodzi u podnóża Pirenejów. Ulewne deszcze, które od kilku dni bez przerwy padają, powiększają z dnia na dzień rozmiary klęski. Najbardziej zagrożone są okolice miast: Pau, Bajonna

i Tarbes. Niżej położone dzielnice Tarbes stoją już pod wodą. W jednej z miejscowości w pobliżu Pau niektóre domy są zalane wodą ponad dach. W Bajonnie woda na przedmieściach sięga ponad poziom ulicy do 1 metra 50 cm. Wszelka komunikacja z temi miastami jest przerwana.

## Z KONFERENCJI MORSKIEJ

Londyn, 13 marca. (PAT.). Stimson i Mac Donald teraz dopiero zaczynają czynić rozpaczliwe wysiłki uratowania konferencji, próbując wpłynąć w ostatniej chwili na zmianę stanowiska Brianda. W kołach konferencji daje się zauważyć ogólne zdenerwowanie.

Londyn, 13 marca. (PAT.). Po odbyciu półtoragodzinnej rozmowy z MacDonaldem i po dwukrotnej roz-

mowie telefonicznej z Tardieu, Briand odwołał definitywnie zapowiedzianą deklarację. Tardieu przybywa do Londynu w sobotę wieczorem, a w niedzielę i poniedziałek brać będzie udział w naradach, mających na celu wyjaśnienie sytuacji, w której, po odwołaniu deklaracji Brianda, nastąpiło lekkie odprężenie.

## SYTUACJA W INDJACH

Kalkuta, 13 marca. (PAT.). Mer m. Kalkuty Sengupta został aresztowany wobec odmowy złożenia kaucji. Przemawiając wczoraj wieczorem na zebraniu, Sengupta wzywał ochotników, ażeby przyłączyli się do armii nieposłuszeństwa cywilnego, ażeby gwałt biurokratyczny

nie odniósł zwycięstwa.

BOMBAY, 13 marca. (PAT.). W czasie zjazdu, jakie wydarzyły się w okolicach Bombaju w związku z biernym strajkiem funkcjonariuszy kolejowych, dwóch policjantów oraz 15-tu strajkujących odniosło rany.

## Z W CZORAJEJSZEJ RADY MIEJSKIEJ

NIEME UCHWAŁY. — POŻYCZKI, POŻYCZKI... AUTOBUSY PRZYNOŚĄ DOCHODY—PODWYŻSZAJMY TARYFĘ.

### NASTRÓJ NUDY.

Ospale ciągnęły się wczorajsze obrady Rady.

W zwykłym nastroju, przy biernym udziale radnych, płynął p. Jaworowski poprzez trzydzieści parę punktów porządku dziennego.

Wreszcie na warsztat wchodzi sprawę pożyczek dla zasilenia Miejskiej Kasy Oszczędności.

Ponieważ według dekretu uchwała taka wymaga kwalifikowanej większości, powstaje wątpliwość, czy jest komplet. Po sprawdzeniu okazało się, że wymagane quorum na sali znajduje się.

### DEKLARACJA KLUBU P. P. S.

W związku z zamierzonymi pożyczkami — bieniem klubu radnych PPS, tow. pos. Arciszewski złożył deklarację, którą podaje my na pierwszej stronie.

Pożyczki oczywiście uchwalono.

### AUTOBUSY DROŻEJĄ.

Poza porządkiem dziennym, na życzenie Komisji budżetowej — rozpatrywana była sprawa podwyżki autobusowej.

Dotychczas w większości nieme posiedzenie zlekka ożywiło się.

Rozpoczął się korowód mówców z toną większości Rady Miejskiej, którzy niedość uzasadniali konieczność podwyżki taryfy. Taki p. Wilczyński — dowodził, że względy gospodarcze i społeczne nakazywały podwyżkę taryfy, to samo tylko trochę inaczej mówił p. radny Zawadzki, wreszcie r. Karasiński — dowodził, że jednocześnie nie można jeździć autobusem i tramwajem. Nam się wydaje również, że jest to niemożliwe.

Mówcy opozycyjni r. Przedecz, tow. Alter i tow. pos. Arciszewski wykazywali, jak dalece niesłuszne i krzywdzące niezamówione warstwy ludności są projekty magistratu, które potulnie przyjmowane przez reakcyj-

na Radę, godzą przedewszystkiem w ludzi pracy. Magistrat zamiast zmniejszyć tów w autobusach drogą powiększenia autobusów, idzie po linii najmniejszego oporu — podwyższa taryfę. Ma to ten skutek, że ci, którzy muszą korzystać z tego środka lokomocji — na skutek podwyżki muszą płacić. Autobus przynosi dochodu mniej więcej 420 — 560 zł. Kalkulacja kosztów utrzymania autobusa, wraz z obsługą i amortyzacją i benzyną wynosi 200 — 220 zł.

W tych warunkach twierdzenie, że autobusy przynoszą deficyt, i dlatego należy podnieść taryfę o 5 gr. na pierwszym kilometrze jest b. dziwne.

### PODWYŻKĘ UCHWALONO.

Dla projektu reakcyjnej grupy — większość znalazła się — i mieszkańcy stołicy uszczęśliwieni zostali podwyżką taryfy autobusowej.

Rada uchwałała nagły wniosek, ażeby ze względu na przypadającą w dniu dzisiejszym sześćdziesięcioletnią rocznicę zgonu wielkiego patrioty polskiego nadrabina Warszawy b. p. Beera Meizelsa nadać jednej z ulicy Warszawy nazwę Jego imienia.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie. Tylko radny ks. Krieger głosował przeciwko (!?).

### ZMĘCZONA RADA.

Trzy i pół godzinne posiedzenie zostało przerwane o godz. 11 wieczorem, ponieważ radnym wprawcy nie chciało się przy epornych sprawach głosu zabierać. V-Prezes Majzel — zrozumiał to i odczuł, wobec czego posiedzenie zamknął. Na wczorajszym posiedzeniu miała być głosowana nagłość wniosku klubu PPS, w sprawie wstrzymania potrącania zaliczki udzielonej pracownikom miejskim, w miesiącu listopadzie r. ub., w wysokości 25 procent poborów miesięcznych.

Wobec przerwania posiedzenia, sprawa ta rozpatrywana nie była.

### STARANIEM

WARSZ. WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

odbędzie się w niedzielę dn. 16 marca w lokalu Z. Z. K., Czerw. Krzyża 20

## CZARNA KAWA Z TAŃCAMI

Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp dla członków organizacji 1 zł., dla wprowadzonych gości 1.50.

### „QUI PRO QUO“

## Dziś premiera

wielkiej aktualno-politycznej rewji

p. t. „MAJ ZA PASEM“

z udziałem Zull Pogorzelskiej, Fr. Jarosiego, A. Dymyzy, L. Lawińskiego, E. Minowicza i K. Toma, na czele całego zespołu.

## Zjazd spółdzielni mieszkaniowych

W ubiegłą niedzielę, dn. 9 b. m., odbył się w hotelu oficerskim na Żoliborzu doroczny zjazd przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych i budowlano - mieszkaniowych, zrzeszonych przy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. W obradach brało udział 39 spółdzielni, reprezentowanych przez 66 delegatów i 24 gości od instytucji państwowych i pokrewnych organizacji.

Zjazd zagał dyrektor Związku, p. J. Jasiński, zdając sprawozdanie z działalności Instruktorjatu Mieszkaniowego.

Z referatu tego wynika, iż Związek liczy 49 spółdzielni mieszkaniowych na 150 zarejestrowanych w Radzie Spółdzielczej. Wspólny majątek zrzeszonych spółdzielni wynosi z górą 47 mil. zł., w tem kapitały własne wynoszą około 12 mil.

Liczba członków przekracza 6.000 osób, którym w ostatnim trzyleciu dostarczono 3.852 izb mieszkalnych, w trakcie zaś budowy znajduje się 5.838 izb, nie licząc 7.875 izb zaprojektowanych, dla których są już przyznane tereny budowlane i opracowane plany wykonawcze.

Wysokość kredytów, przyznanych tym spółdzielniom ze środków publicznych, wynosi ponad 55 mil. zł., z których do chwili obecnej zostało zrealizowane 34 mil., pozostaje zatem do zrealizowania 11 mil. zł.

Koszt 1 metra sześciennego budowl wznoszonych przez spółdzielnie związkowe waha się od 50 do 72 zł.

Działalność spółdzielni mieszkaniowych zreferował sekretarz Instruktorjatu Mieszkaniowego, p. A. Gandecki.

Sprawy kredytowe, sposób udzielania pożyczek, wysokość ich oprocentowania oraz okres amortyzacyjny omówił tow. T. Toeplitz, podkreśliwszy ciężary spadające z tego tytułu na budownictwo mieszkaniowe oraz poważne trudności związane z realizacją kredytów ze środków publicznych, przyczem wysunął szereg wniosków, zmierzających do złagodzenia tego stanu.

P. E. Łukasiewicz przedstawił w swym referacie sprawy terenowe i związane z tem formalności przy uzyskiwaniu praw własności do zabudowanych już terenów, jak również konwersji kredytów rządowych.

Zróżdła finansowe na budownictwo społeczne i przegląd projektów zmierzających do ożywienia budownictwa mieszkaniowego zreferował p. Kaczorowski.

Bardzo ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami przeciągnęła się do późnego wieczora, w wyniku której przyjęto szereg doniosłych dla ruchu budowlanego rezolucyj.

Między innymi Zjazd wyraził pogląd na konieczność znalezienia obowiązującego ustawodawstwa mieszkaniowego w duchu znalezienia szerokiego podstaw finansowych, jak np. użycie wpływów na ten cel w ewentualnie stopniowo podwyższanego komornego w starych domach, obniżenie dotychczas obowiązującego oprocentowania pożyczek rządowych oraz jego zróżnicowania dla rozmaitego typu spółdzielni, przedłużenie okresu amortyzacyjnego do lat 50, zaliczenia do kosztów budowy przez pierwsze 15 miesięcy poszczególnych elementów, jak kosztów administracyjnych, kosztów sporządzania planu i dozoru technicznego i oprocentowania bankowego.

Po konferencji uczestnicy Zjazdu zwidzili wystawę „Najmniejsze mieszkanie“ na Żoliborzu.

Dn. 18.III (wtorek) o godz. 20 w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31) odbędzie się

Odczyt tow. posła K. Czaplińskiego na temat

„RELIGJA W PROGRAMIE SOCJALISTYCZNYM I W KONSTYTUCJI“.

Odczyt urządzony jest staraniem Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. (dla akad.) do nabycia w „Księgarni Robotniczej“ i przy wejściu.

## Demonstracje kupców PRZECIWKO PODATKOWI OBROTOWEMU

Onegdaj, punktualnie o godz. 13-tej, zamknięte zostały w BYDGOSZCZY wszystkie sklepy, restauracje, cukiernie, a nawet drobne kioski. Na drzewiach powieszonych i szybach wystawowych ponaklejano odezwy, z wyjaśnieniem powodu zamknięcia. Dopiero o godz. 19-tej wieczorem zostały otwarte kina i jadalnie.

Drobne demonstracje odbyły się we wszystkich niemal miastach obwodu nadnoteckiego i województwa pomorskiego.

W WILNIE zamknięte były wszystkie sklepy żydowskie, oraz odbyły się dwa wiece protestacyjne.

## Robotnicy popierają swoje pismo

# Wiadomości z całego kraju

## BYDGOSZCZ

### JAK TO BYŁO Z OKÓLNIKIEM KOMISARZA BEMA O BADANIU SANITARNEM URZĘDNICZEK

W Bydgoszczy był komisarzem p. Bem, (oficer w randze kapitana).

Był on absolwentem 6-ciodniowych kursów dla komisarzy Kas Chorych, a jako „wzorowy“ słuchacz, który kurs ukończył, otrzymał przydział.

Uszczęśliwiono panem Bemem Bydgoszcz...

P. komisarz rozpoczął urzędowanie. Po paru dniach zgłasza się do niego urzędnik i z tajemniczą miną komunikuje „na ucho“, że... zaraził się chorobą weneryczną, przyczem zarazić go miała urzędniczka Kasy.

P. komisarz srode rozsierdził się, przypomniał sobie, że w koszarach są izby sanitarne, do których, w celach dezynfekcyjnych i zapobiegawczych przychodzi żołnierze na zastrzyki, po każdej wizycie w mieście.

P. Bem wydał okólnik: każda urzędniczka musi się poddać badaniu sanitarnemu.

Urzednicy oburzyli się, popłynęły

protesty do Warszawy, a urzędniczki nie poddały się rewizji.

P. komisarz, w odpowiedzi na protest urzędniczek, wydał drugi okólnik, w którym oświadczył, że te, które nie poddadzą się rewizji sanitarnej — tem samem przynajmniej się do tego, że są chore, i że one to... zarażają ludzi.

Nawiasem należy dodać, że między urzędniczkami były żony sędziów bydgoskich, urzędników samorządowych.

Drugi okólnik p. Bema wywarł jeszcze większe oburzenie — zanosilo się na skandal.

Na szczęście dla p. Bema — wobec wynikłego skandalu — musiał już wdać się w całą sprawę Urząd Ubezpieczeń, który odwołał okólnik komisarza.

Przypominamy, że przed 25 laty, kiedy oberpolicmajster Nolken zarządził przegląd sanitarny robotnic — wówczas, na znak protestu, robotnicy zastrajkowali.

I wtedy strajk skończył się zwycięsko.

## DROHOBYCZ

### FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY...

P. Stanisław Zakrzewski został zwolniony z urzędu komisarza pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Bratni nasz „Dziennik Ludowy“ we Lwowie pisze, że Zakrzewski bronil się przed tem zarządzeniem, jak lew, n'e c'ciał oddać urzędu, słał delegacje do Warszawy, sam jeździł, poruszając niebo i ziemię, szczerkał na „cekawistów“ jak opętany, co drugie słowo przysięgał na Belweder, mianował się oficerem I Brygady Legionów, choć cały czas wojny światowej spędził przy 19 pułku austriackiej landweary, a do „Legjonów“ wstąpił dopiero do IV brygady — ale wszystkie te „bohaterskie“ i „rewolucyjne“ wysiłki nie pomogły. Ktoś tak sku tecznie postawił mu nogę, że pełen goryczy i żalu opuścił zagłębie naftowe, a, co najważniejsze, musiał się pożegnać z punktualnie pobieraną trzecią placą. — Przez pół roku brał potrójne pobory

(z górą dwa tysiące złotych), a równocześnie grzmiał bez zająknięcia na „synekurzystów“ z C. K. W. Pieniądze publiczne płynęły tak obfitym strumieniem, aż tu nagle wysechł jeden dopływ.

Któż nie potrafi zrozumieć i ocenić jego goryczy i wściekłości?

Nie mógł też zmilczeć „krzywdy“, jaka go spotkała i wydał list otwarty do min. Prystora, w którym skarży się i żali na despekt, jaki go spotkał; na to, że Kasy Chorych oddane zostały obecnie niepodzielnie światowi lekarskiemu, a on został odwołany z urzędu naskutek akcji lekarzy; na to, że musiał opuścić zagłębie w momencie, kiedy był tam może najwięcej potrzebny (!!!) i t. d. i t. d.

Ano, fortuna kołem się toczy. W tym weźwowskiu intrygu nawet taki p. Zakrzewski nie może być zawsze pewny „pańskiej łaski“...

## HAJNÓWKA

### POD KOMISARSKIMI RZĄDAMI W POW. KASIE CHORYCH

Świeżo upieczony pupilek p. Prystora, p. Komorowski, komisarz Kasy Chorych w Hajnówce, urzęduje całkowicie w myśl zasad p. Prystora.

Co zaś do „zwyczajów“, jakie panują obecnie w tej instytucji, przytoczymy jeden z wielu kwiatków.

Ubezpieczonemu w Kasie Chorych, tow. Julianowi Sykingierowi, zachorowało trzyletnie dziecko. Tow. Sykingier udał się do naczelnego lekarza, p. Rakowieckiego, aby uzyskać pomoc lekarską. P. Rakowiecki, nie badając chorego dziecka, nie widząc go nawet — wydał lekarstwo. Stan dziecka, po zażyciu lekarstwa, pogorszył się, wobec czego tow. Sykingier zwrócił się ponownie do lekarza. Ale p. Rakowiecki oświadczył, że dwa razy dziennie pomocy nie udziela i lekarstw nie wydaje. Wobec tego, że dnia tego p. Rakowiecki wyjechał, tow. Sykingier udał się do doktorki kasowej, p. Jabłonowskiej-Kozaczyńskiej, która, po przybyciu do chorego, stwierdziła dyfteryt i udzieliła dziecku pierwszej pomocy. Minęły 4 dni bez dalszej pomocy lekarskiej. Tow. Sykingier, wobec pogarszającego się wciąż stanu dziecka

i kryzysu w chorobie, poszedł znowu do owej doktorki. Służąca zapytała przez zamknięte drzwi, kto przychodzi: czy prywatnie, czy też z Kasy Chorych. Tow. Sykingier, znając „zwyczaj“ miejscowych lekarzy, odpowiedział, że prywatnie. Wówczas służąca drzwi otworzyła i wpuściła tow. Sykingiera. Ale doktorka poznała go po głosie przez drzwi i powiedziała po chwili służącej, by oświadczyła, że jej niema w domu. Służąca zastosowała się do polecenia.

Zrozpaczony ojciec pobiegł do naczelnego lekarza, błagając o udzielenie auta kasowego na przewiezienie dziecka do szpitala w Bielsku Podlaskim. Uzyskał auto, ale było już zapóźno: dziecko umarło.

Gdy matka zmarłego zapytała po paru dniach p. Jabłonowską - Kozaczyńską, czemu nie przysłała do konającego dziecka — ta odpowiedziała, iż... tego dnia właśnie nie wypadła jej dyżur, a innego doktora!

Oto jeden z „kwiatków“, ilustrujący stosunki, jakie panują w tutejszej Kasie Chorych!

## KATOWICE

### GÓRNICY ŚLĄSKY PRZECIWKO P. PRYSTOROWI

W Katowicach odbyła się konferencja wszystkich starszych brackich, celem zajęcia stanowiska wobec odpowiedzi, udzielonej delegacji starszych brackich przez ministra Prystora. Delegacja ta — jak nas informują — nie doznała życzliwego przyjęcia w Warszawie. Chodziło bowiem o zaprotestowanie przeciw zamiarom Rządu ustanowienia 3 komisarzy rządowych w zarządzie Spółki Brackiej (instytucje emerytalne górników na Górnym Śląsku).

Min. Prystor oświadczył delegacji, że w sprawie tej przyjął już delegację pra-

codawców i zapewnił, że... warstwa robotnicza na Śląsku przez ustanowienie komisarzy w Sp. Brackiej w niczem nie będzie pokrzywdzona (!!!). W końcu przyrzekł min. Prystor, że sprawę tę o sobiście zbada na miejscu. Od tego czasu minął miesiąc, a starsi braccy nie otrzymali od ministra odpowiedzi. Wobec tego postanowiono zwrócić się do min. Prystora i woj. Grażyńskiego z zapytaniem, jak zostały załatwione postulaty starszych brackich, wypowiedziających się kategorycznie przeciwko nowym „komisarskim“ planom p. Prystora...

## Życie i praca Robotniczej Warszawy

### LIKWIDACJA ZATARGU W BANKU „UNITAS“

Agencja B. I. P. donosi: 12 i 13 b. m. w inspektoracie pracy I obwodu, pod przewodnictwem inspektora p. S. Kwapińskiego, toczyły się pertraktacje między delegatami pracowników Banku Spółdzielczego „Unitas“, a dyrektorem tego Banku w związku ze zwolnieniem 14 pracowników Banku.

W wyniku pertraktacji Bank przyjął z powrotem do pracy 7 pracowników pozostałym zaś zobowiązał się wypłacić odszkodowanie, w wysokości trzymiesięcznej pensji, należności za urlop, bilansowe oraz jednomiesięczną pensję za każdy przepracowany rok.

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

### UROCZYSTOŚĆ WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI TRAMWAJOWEJ P. P. S.

W niedzielę, dn. 16 marca, o godz. 6 wiecz., w sali Zw. Spożyców, Długa 19, uroczyste rozwinięcie Sztandaru Warszawskiej Organizacji Tramwajowej P. P. S. — Kola Muranów, W programie przemówienia i część koncertowa.

PIĄTEK, 14 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. radnego Hartleba Tadeusza.

Dzielnica Jeruzolima. O godz. 7 wieczorem, w lokalu, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. radnego Raabe Henryka.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wieczór w lokalu, Długa 19, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Wasilka Antoniego.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7 wieczorem w lokalu Grzybowska 57, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Benkla Stanisława.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wieczorem w lokalu, Przemyska 18, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Krzesławskiego Jana.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7 wieczorem w lokalu, Warecka 7, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Wolińskiego Lucyna.

Dzielnica Praga. O godz. 7 wieczorem w lokalu, Żąbkowska 41-43, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Żerkowskiego Jana.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 7 wieczorem w lokalu, Warecka 7, II piętro, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. radnego Haupy Stefana.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5.15 wieczorem w lokalu, Chocimska 23, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Zawadzkiego Edwarda i Dubika.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wieczorem w lokalu, Dzielna 95, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Wysockiego Władysława.

Dzielnica Grochów. O godz. 7 wieczorem w lokalu, Osiecka 33, odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy z referatem tow. Baryki Antoniego.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 wiecz., w lokalu, Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

## RUCH KOBIECY

Posiedzenie Zarządu oraz Komisji finansowej Warsz. Wydziału Kobiecego, odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 6. Sprawy ważne, obecność wszystkich towarzyszek konieczna.

Dzielnica Mokotów. O godz. 6 wieczorem w lokalu Chocimska 23 organizacyjne zebranie Koła Kobiet. Towarzyski stawcie się! Nieznie!

## MŁODZIEŻ

Ekzekutywa K. C. Org. MŁ. TUR. odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 8 wieczór.

Wycieczkę na wystawę „Mieszkanie najmniejsze” organizuje koło im. L. Waryńskiego w niedzielę, dnia 16 b. m. Zbiórka na Placu Teatralnym pod filarami o godzinie 11 rano.

Wieczornica Koła im. L. Misiółka. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 6 w. wieczornica taneczna Koła im. L. Misiółka w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

Wieczornica Koła im. M. Mireckiego. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 6 w. wieczornica towarzyska Koła im. M. Mireckiego, w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę, dnia 16 b. m. wycieczka do Muzeum Narodowego, urządzona staraniem Koła im. L. Misiółka. Zbiórka uczestników na dziedzińcu muzeum przy ul. Podwale 15.

Z. N. M. S. Dn. 15 b. m. o godz. 20, w sali bufetowej ZŻK, odbędzie się zebranie towarzyskie.

## Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka do Sejmu. Staraniem Koła Kobiet przy dzielnicy Praskiej, w niedzielę, dn. 16. III r. b. o godz. 10.30 rano, odbędzie się wycieczka do Sejmu. Zbiórka na placu 3-ch Krzyży przy Zakładzie głuchoniemych.

Warsz. Wydział Kobiecej PPS. urzędują w niedzielę dnia 16 m. wycieczkę na wystawę „Najmniejsze mieszkanie”. Bilety w cenie 50 groszy nabyć można w tow. Rybackowej, Warecka 7, oraz na miejscu. Zbiórka na Żoliborzu przy krajoznawczej stacji tramwajowej Nr. 14, punktualnie o godz. 11-ej.

Bezpłatnie nowy kurs higieny kobiety dr. M. Grzywo - Dąbrowskiej organizuje Tow. Klubów Kobiet Pracujących w piątki od 7 - 8 wiecz. na Chłodnej 29, w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Spożyców. Towarzyski zapisując się i chodząc systematycznie 10 tygodni. Brak świadomości jest powodem wielu chorób i nieszczęść, przedwczesnej starości i śmierci. Kobieta dbać musi o zdrowie całej rodziny!

## Z SĄDÓW

### SPRAWA O TRZY KROPKI

Onegdaj w Sądzie Apelacyjnym odbyła się sprawa redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”, tow. Marjana Murawskiego, skazanego w swoim czasie za obrazę b. viceministra Starzyńskiego na miesiąc aresztu, 1 zł. jako wynagrodzenie strat moralnych... i 500 złotych nawiazki do powództwa. Obrazy tej dopuścił się miał tow. red. Murawski przez zamieszczenie w rubryce sądowej sprawozdania sądowego p. t. „Z za kulis kapitału finansowego”, w którym między innymi znajdował się podtytuł: „pan dyrektor departamentu w sytuacji niewyraźnej...” (i trzy kropki). I zdanie następujące: „naprzód się zmieszal, zapewnił, że nie o tem nie wie... a wreszcie zapewnił, że wyciągnie z tego konsekwencje”.

Uwaga ta dotyczyła pytania, postawionego przez obrońcę, występującego w sprawie Sułowski contra Brzezicki adw. Szurleja do pana Starzyńskiego, przesłuchiwanego w charakterze świadka. Pytanie to brzmiało następująco: „czy świadkowi wiadomym jest, że niejaki Lewin mówił, iż o ile jemu, Lewinowi, pan Brzezicki da parę tysięcy dolarów, to on z panem Starzyńskim już sprawę obrobi”. (Obrobieniem sprawy nazwano zaprzestanie prowadzonej przeciwko panu Brzezickiemu, ówczesnemu wicedyrektorowi Banku Gospodarstwa Krajowego, „naгонki” i skierowania tej sprawy do Komisji Walki z nadużyciami. Przyp. Red.).

Redakcja „Robotnika” nadesłane w tej sprawie „sprostowanie” p. Starzyńskiego zamieszcza, co jednak go nie zadowolilo.

Na rozprawę w Sądzie Apelacyjnym powołano dwóch świadków p. viceministra Starzyńskiego, który wbrew temu co utrzymywał w Sądzie Okręgowym, gdzie twierdził, „że się nie zmieszal”, dowodził teraz, iż pytaniem postawionem w ten sposób w Sądzie

Gródzkim „musiał być zaskoczony” — i sprawodawczy sądowi redakcji „Robotnika”, tow. Kopankiewiczową, która wymienione w sprawozdaniu okoliczności potwierdziła.

Prokurator, domagając się zatwierdzenia wyroku I-szej instancji, przyznał jednak, iż aczkolwiek użyto niefortunnego, jego zdaniem, wyrażenia „zmieszal się”, to jednakże pytanie takie rzecz prosta musiało wywołać pewną reakcję ze strony p. Starzyńskiego.

Całkowitem przeciwieństwem do rzeczowego i niezmiernie spokojnego przemówienia prokuratora było wystąpienie adw. Wasserbergera, występującego w charakterze powoda cywilnego.

Adw. tow. Litauer polemizując z wywodami powoda cywilnego, podkreślił, iż nigdzie nie jest zabronione używanie literackiego stylu sprawozdań, ani wyrażania wrażeń sprawozdawców. Sprawozdanie odpowiadało istotnemu stanowi rzeczy na rozprawie sądowej, i nie ten powinien być pociągnięty do odpowiedzialności, kto opisał ten incydent, ale ten, kto się w ten sposób o panu Starzyńskim wyraził. Sprawodawca był tak dalece ostrożnym, że pisząc o zmieszaniu się pana Starzyńskiego, dodał słowo „jakby”... gdyby podano jedynie suchy fakt pytania bez dalszych komentarzy p. Starzyński wyglądałby jeszcze gorzej. Jeżeli ktoś na sali sądowej znalazł się w przykrych okolicznościach, a jeśli kogoś najzupełniej niewinnego pytają o coś podobnego, to stawiają go w sytuacji przykrych, to obowiązkiem dziennikarza jest o tej sytuacji powiadomić czytelników, zwłaszcza o ile właśnie ten moment był najciekawszym momentem rozprawy sądowej.

Sąd Apelacyjny wyrok w części, mówiącej o „nawiazce” od powództwa uchylił, a o „pozostałej zatwierdził. Adw. tow. Litauer zapowiedział kasację.

### ZNOWU MORDERSTWO WŚRÓD BEBESOWSKICH FLACZARZY

W rzeźni praskiej, gdzie już niejednokrotnie rozprawiano się między sobą, gdyż pracujący tam flaczarze bebesowskiego związku przyzwyczajeni są do częstego używania broni, były stałe nieporozumienia z niejakim Hersztem Kolniczańskim, który nie przetrzymywał się jakichś tam zwyczajów miejscowych. Kolniczańskiemu grożono obiciem i śmiercią, a wreszcie prezes zw. flaczarzy, Leon Jędraszek, sekretarz Zw. Aleksander Fortuna, Chaim Świczar i Julian Pawłowski zagrozili Hersztemu Kolniczańskiemu terorem rewolwerowym — i dla przykładu w jego oczach obito jego brata Mordkę Kolniczańskiego. Zaczęła się walka między rodziną Kolniczańskich i ich stronnikami a zarządem Związku. W czasie walki padło szereg strzałów, z których kilka raniło Kolniczańskiego — i zabiło niejakiego Puter-

mana. Całe towarzystwo znalazło się na ławie oskarżonych. Jest rzeczą specjalnie charakterystyczną, że Julian Pawłowski jest jednym z współzabójców bebesowca Sieczki.

Niezmiernie ciekawym jest również fakt, iż Kolniczańscy są tak zastraszeni groźbami, które im zagroźono, iż nie chcą nie zeznawać. Herszel Kolniczański zeznawał pod wpływem strachu tak chaotycznie i tak różnie od tego, co zeznawał w śledztwie, że prokurator postawił wniosek o pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Wszyscy świadkowie zeznawali widocznie bardzo pod wpływem strachu.

Rozprawie przysłuchuje się sędzia śledczy Wesołowski, prowadzący śledztwo w sprawie zabójstwa Sieczki.

Wyrok zapadnie zapewne dzisiaj. I. K.

## Co słyhać w Warszawie?

DZIŚ CHŁODNO I POCHMURNO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda zmienna o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami i przejaśnieniami na zachodzie kraju. W dalszym ciągu chłodno przy umiarkowanych na wschodzie porywistych wiatrach północno-zachodnich i północnych.

### ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Onegdaj Zakład Anatomiczny Uniwersytetu Warszawskiego stał się widowiskiem burzliwych zajęć na tle ciągnącej się już oddawna sprawy trupów żydowskich dla prosektorjum.

„Gazeta Warszawska” twierdzi, że w ciągu roku na 300 mniej więcej sprowadzanych zwłok żydzi dostarczyli zaledwie 2 trupy, podczas gdy procent żydów wynosi 25 procent. Natomiast „Nasz Przegląd” podaje, iż kurator Stowarzyszenia Medyków, profesor Nicz, oświadczył, że załatwienie sprawy trupów żydowskich należy wyłącznie do kompetencji władz uniwersyteckich, nie zaś do studenckich.

Ostatecznie nie wiemy, kto w tym sporze ma rację, bezwzględnie jednak potępić musimy postępowanie tej części studentów, którzy onegdaj zorganizowali na Uniwersytecie awantury antysemitki, usuwając przemocą studentów-żydów z gmachu uniwersyteckiego i wzbraniając im wstęp.

Naskutek tych zajęć profesor Loth zarządził zamknięcie Zakładu Anatomicznego. Wówczas tłum studentów uformował pochód, na czele którego niesiono transparenty z napisami: „Niech żyje medycyna bez żydów!”, „Żądamy numerus clausus na medycynie” i t. d. i t. p.

Wczoraj prosektorjum dla medyków I-go i II-go roku było i nadal zamknięte.

Wydział bezpieczeństwa Komisariatu Rządu wydał policji rozkaz, by nie dopuszcza do jakichkolwiek demonstracji studenckich na ulicach.

### PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY MIESZKANOWEJ.

W związku z b. dużą frekwencją, jaką się cieszy wystawa mieszkaniowa na Żoliborzu (w ub. niedzielę wystawę zwiedziło około 10.000 osób, w tem cały szereg wycieczek), zarząd Pol. Tow. Reformy Mieszkaniowej zdecydował przedłużyć termin otwarcia wystawy o 4 dni, t. j. do 19 b. m. włącznie.

Kino „TECZA” Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich) Poczatek seansów: 6.15, 10.15 Aparatura Western Electric Najgłośniejszy wszechświatowy sukces tegoroczny „Kobiety nie do małżeństwa” Obsada nad obsadami: Joan Crawford, Nils Asther i Anita Page Nadpr: Wspaniałe dodatki dźwiękowe

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51. Na ekranie. Wielki film sezonu INTRYGANT W roli głównej Emil Jannings Na scenie. Król humoru — Henio Domański, królowa subretek Fabianni wszechświatowej sławy duet taneczny Dewils. Dojazd tramwaj: 1, 2, 2a 8 i Z.

Kino WISŁA TAMKA 34 vis a vis Cyrku Dla starszych i młodzieży Film dźwiękowy Oryginalne „kociokwiki” szczepów 1) Królowie puszczy (Por) Dramat w dziełowych lasach Afryki wśród dzikich zwierząt czarnego lądu 2) Tajemnice ekranu Udział biora: Conrad Veidt, Lya de Putti, Charlie Chaplin, Ossi Oswalda, Henny Porten i w. in. gwiazd i gwiazdorów.

„COLOSSEUM” NOWY ŚWIAT 19 Poczatek o g. 6-ej. „DUSZE W NIEWOLI” Arcydzieło BOLESŁAWA PRUSA. Reżyserja LEONA TRYSTANA. Rekordowa obsada: LUDWIK SOLSKI, Zofja Batycka—Miss Polonia, Alicja Halama, Maya Rudzka, Mieczysław Cebulski, Bolesław Mierzewski i inni Na scenie wielka rewja p. t. „RAPSDJA CYGAŃSKA”

KINO-REWJA „CAPITOL” Marszałk. 125 Pocz. g. 49. KINO-REWJA „PAN” Nowy-Swiat 40 Pocz. o g. 6-ej. Epokowe arcydzieło, o którym mówi świat cały, produkcji Zjednoczonych Wytwórni Albatros-Wengeroff-Franco „HRABIA CAGLIOSTRO” W rolach głównych: Renée Heribel, Kowal Samborski, Jan Stüwe, Altfeld Abel. Na scenie kina „CAPITOL” Rewja z udz. T. Faliszewskiego Na scenie kina „P A N” Rewja z udz. M. Mirskiego

Celem udostępnienia zwiedzania wystawy, od poniedziałku wszyscy członkowie związków zawodowych w Warszawie za okazaniem legitymacji opłacać będą za bilet wstępu tylko 10 gr. (normalny bilet 1 zł., ulgowy 50 gr.).

### UPORZĄDKOWANIE KOLUMNY ZYGMUNTA NA PL. ZAMKOWYM

Przy uporządkowaniu kolumny Zygmunta przed Zamkiem Królewskim w Warszawie, po dokonaniu już zniesieniu trytonów, obcięte będą zaokrąglenia narożne, na których umieszczone były trytony. Nadto przez zniesienie basenu skrócono będzie nieco cokół kolumny. Przewody wodociągowe i kanalizacyjne zostały już usunięte i kanał dookoła kolumny, w którym mieściły się te przewody, zniesiony. Kształt chodnika wokół kolumny będzie zmieniony odpowiednio do tych przeróbek i uzyska formę kwadratową. Roboty te będą ukończone w najbliższym czasie.

### ODCZYTY, ZEBRANIA.

Jutro dnia 15 marca o godz. 8 wieczorem w gmachu Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego, Prof. dr. S. Pieńkowski wygłosi odczyt pod tytułem „Zmienność form w życiu cząsteczek”.

W piątek, dn. 14 b. m. w VI audytorjum Uniwersytetu (Krakowskie Przedmieście 26-28) prof. Czesław Białobrzeski wygłosi odczyt p. t. „Rozwój pojęć fizycznych o budowie świata”. Będzie to pierwszy z cyklu odczytów urządzanych przez Związek Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych P. M. A. Poczatek o godz. 20.

Odczyt o Kanadzie. W piątek, dnia 14 b. m., o godz. 8 wieczorem w lokalu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego (Al. Jeruzolimskie Nr. 33 m. 29), odbędzie się odczyt prof. Jana Wójcika ze Lwowa p. tyt.: „Wrażenia z pobytu w Kanadzie”. Wstęp wolny dla członków P. T. E. i zaproszonych gości.

„WODEWIL” 46 N. ŚWIAT 43. P. 5. ost. s. 1010 Na okres przejściowy zamiast występów scenicznych. Ceny biletów ZŁ. 150 i 2 2 godziny śmiechu dla wszystkich! „ZWIĄZEK PODŁOŻKÓW” Niewylike i arcybawna przygody 15-ty dziełczył na samotnej wyspie Pod wodzą uroczej Węferki KATHY NAGY Program uzupełnia: Świętyn „Tortz Niespodziankami”

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 3 róg Marszałk., tel. 114-05 Pocz. o godz. 5 w niedz. o 3 pp. ost. 10 w. Wielki przebój polski! „CZERWONY BŁAZEN” W rol. gł. Nora Ney i Helena Makowska, W. Smorsarska i in. Na scenie rewja p. t. „Ach, to łódeczko!” Udział biora: N. Bolska W. Zdanowicz, Michał Daneczyk oraz zespół baletowy „Troisok-Girls”-atrakcja teatru „Casino de Paris” i „Folies-Bergere. Ceny od 1 zł. do 2.50.

„CASINO” Nowy Świat 50 Pocz. o g. 6, 8, 10. Genjalne arcydzieło reżyserji FRANKA BORZAGE twórcy filmów: „Siódme Niebo” i „Aniol Ulley” OFIARNA NOC W rol. gł.: CHARLES FARRELL bohater filmu „Siódme Niebo” i „Aniol Ulley” oraz MARY DUNCAN fascynująca wampiryczna ekranu.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipotečna 8. Długa 25. Pocz. 630. Soboty i niedziele 5 pp. GRETA GARBO oraz LEWIS STONE w filmie p. t. „DZIKA ORCHIDEJA” WL Metro. Nadprogram. Następnym program — „MŁODA GENERACJA” L. Basquette, R. Cortez.

### Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen. Dr. I. Amsterdamski ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.) Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz 9 r.—6 w. Niezamożnym ceny lecznicowe

### Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światło.

Dr. Z. FAJNCYN Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

### Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy Dr. med. J. Gelbfisz ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego) Przyjm. 9 r.—9 w. Niedziela 9 r.—6 w. Ceny lecznicowe.

### TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w siódmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy, 20-tej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące: Zł. 15.000 na N-ry 60147 74136. Zł. 10.000 na N-ry 39824 69025 171191 175982 189931. Zł. 5.000 na N-ry 2914 79454 101990 116553 124056 160138. Zł. 3.000 na N-ry 6824 11554 16613 24844 118907 180665 182850. Zł. 2.000 na N-ry 32390 52296 68993 69196 81870 105440 105513 111595 111672 115497 117545 130747 132022 133273 144853 151213 152220 152781 158312 164483 172313 177466 186490 207777 208727. Zł. 1000 na N-ry 10473 16693 24311 32264 35084 38541 62046 80763 85026 111417 131550 134204 135465 142260 150164 161817 163101 168889 169383 175982 187404 188531 188586 18903 190018 200130 202673.

### Co wyświetlają kina?

Astra: „Intrygant” z Emilem Janningsem. Apollo: „Uroda życia”. Atlant: „Śpiewak jazzbandu”. Casino: „Ofiarna noc” z Farrelem. Capitol: „Hrabia Cagliostro” — Oswalda. Colosseum: „Dusze w niewoli” — Prusa. Filharmonja: „Największa ofiara kobiety” i „Prawdziwa miłość awanturnicy”. Miejski: „Dzika orchidea” z Gretą Garbo. Lewis Stone, Nils Asther. Pant: „Hrabia Cagliostro” — Oswalda. Palace: „Melodia serca”. Splendid: „Śpiewak jazzbandu”. Stylowo: „Ojciec” (wznowienie). Światowid: „Małżeństwo na złość”. Tecza: „Kobiety nie do małżeństwa”. Wisła: „Królowie puszczy”. Wodevil: „Związek podłózków”. Znicz: „Czerwony błazen” z Nora Ney. Akropolis: Podwójny program. Bajkar: „Nibelung”. Hollywood: „Dziewica z Kairu”. Helfos: „Ulubienica maharadzy”. Itajka: „Biały kapitan”. Kometa: „Miłość w ogniu”. Lux: „Halka”. Mewa: „Piłdność”. Promień: „Szlakiem hańby”. Riviera: „Kult ciała”. Stella: „Coraz przedziej”. Świt: „Dzwonnik z Notre Dame”. Sokół: „Dama w szkarłacie”. Tombola: „Ulica grzechu”. Uciecha: „Król gór”.

### SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Zł. 600 na N-ry 987 8448 9980 11874 14619 14720 26015 26121 28620 33124 40968 61432 63157 69192 69572 73840 73962 74584 74825 80676 80952 88804 92983 93594 96349 98262 98980 109470 114351 115688 115990 118358 136345 139211 145030 147196 148225 148226 151258 151606 153899 155630 156630 167639 204768 206135.

„PRZESTĘPCY”—BRUCKNERA



Teatr miejski w Łodzi, pod dyrekcją K. Adwentowicza, po „Cjankali” wystawił nową rewelacyjną sztukę F. Brucknera p. t. „Przestępcy” w inscenizacji Leona Schillera. O tej sztuce pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Na naszej ilustracji sceny równoczesne z aktu III-go.

ECHA ZASTRZELENIA BANDYTY

W związku z zastrzeżeniem wczoraj w nocy złodzieja kolejowego i bandyty Władysława Jurczyńskiego, przezwiskiem „Sliwa” karanego już 12-letnim więzieniem, a ostatnio poszukiwanego przez władze policyjno-śledcze, dalsze dochodzenie ustaliło, że postrzeleni Milczarek i Dębski, będąc w obchodzie zauważyli na terenie 6-go posterunku przy wagonie towarów zbiorowych 4 drabów, którzy zdążyli już wyjąć z wa-

gonu część towarów. Na widok nadchodzących policjantów, złodzieje porzuciwszy łom i dwa naladowane już worki — salwowali się ucieczką przez parkan na pole na ul. Mszczonowską. Gwizdki policjantów usłyszał post. 22 komis. Władysław Batory, który wystrzelił 4 razy i — oprócz śmiertelnego postrzelenia Jurczyńskiego, zranił prawdopodobnie drugiego opryszka, który jednak zdołał uknąć.

ECHA WIELKIEJ KRADZIEŻY BIŻUTERJI

W związku z wielką kradzieżą biżuterji w hotelu „Europejskim” inż. Alfredowi Falterowi z Katowic na sumę 175.000 zł., okazuje się, że skradzione zostały następujące kosztowności: 3 pierścionki z brylantami lub szmaragdami po 7 — 8 karatów — oprawne w platynę, 2 pary kolczyków również ze szmaragdami i brylantami, 2 broszki wysadzane brylantami, perełkami i rubinami o-

raz 2 sznurzy pereł (jeden zawierający 325 sztuk, drugi 86 pereł). W związku z tą kradzieżą policja śledcza rozesała telefonogramy do wszystkich miast w Polsce polecając jednocześnie zwracać baczną uwagę na pod-różnych na dworcach kolejowych oraz zawiadomić właścicieli magazynów jubilerskich.

ZDERZENIE TAKSÓWKI Z KARETKĄ POGOTOWIA

Ul. Krochmalną w kierunku Wroniejjechała karetka pogotowia ratunkowego „Pomoc” — z szybkością 25 km. na godzinę, wioząc chorego, Józefa Dudkiewicza, który postrzelił się w brzuch z rewolweru w celu samobójczym. Przy wylocie ul. Krochmalnej jadący ul. Wronią samochód Nr. 23590, (2549), prowadzony przez kierowcę Leona Tkacza (Mała 10), uderzył w prawy

bok karetki pogotowia. Wskutek zderzenia przód taksówki wbił się w bok karetki, łamiąc ramę i wybijając 3 szyby. Z powodu silnego wstrząsu więziony chory spadł z noszy na nogi dr. Rutkiego i sanitariusza. Przy taksówce oprócz uszkodzenia maski, zdruzgotania reflektorów pękła szyba przed kierownicą.

ZNACZNA KRADZIEŻ W TRAMWAJU

Jadwidze Rauerowej (Wilcza 26 a) podczas jazdy tramwajem linii 16, skradziono: 3 weksle na sumę 795 dolarów z wystawcami: Warszawska Fabryka Fosforobronzu

i Fosforobabitu — K. K. Mieszczkański, z żyrem „E. Ortwein”, — a nadto 130 zł. gotówka.

ZE SPORTU  
WALNE ZEBRANIE MARYMONTU

W niedzielę, 16 b. m. o g. 9 rano w terminie pierwszym, a o godz. 10 w terminie drugim, odbędzie się walne zebranie członków

R. K. S. „Marymont” w lokalu przy ulicy Mickiewicza 1.

WIELKI TURNIEJ PIŁKARSKI NA BOISKU SKRY

W sobotę i niedzielę odbędzie się na boisku Skry wielki turniej piłkarski czołowych klubów A klasowych: Skry, Marymontu, Makabi i Gwiazdy. Program czwórmeczu jest następujący.

dzie z Makabi, a Skra spotka się z Gwiazdą.

W niedzielę grać będą zwycięzcy sobotnich spotkań o pierwsze i drugie miejsce w czwórmeczu, oraz zwyciężeni o 3 i 4 miejsce.

MISTRZOSTWA WARSZAWSKIEJ KLASY B. W KOSZYKÓWCE

W sobotę wieczorem odbędą się w Osirodku W. F. zawody koszykówek o mistrzostwo klasy B. okręgu warszawskiego. Grają: o godz. 19 — Skra z Makabi, a o godz. 21 Marymont z Legia.

W dalszym ciągu turnieju koszykówek o robotnicze mistrzostwo stolicy, odbędą się dziś następujące mecze: w koszykówce męskiej Lawina grać będzie z młodzikami Skry a w koszykówce kobiecej Gwiazda II walczyć będzie z Startem II.

BILANS STARTÓW PETKIEWICZA W AMERYCIE

Bilans startów Petkiewicza na gruncie amerykańskim uważać należy za bardzo dodatni. Petkiewicz startował ogółem 6 razy, przyczem raz tylko został pokonany przez Rekera, któremu w następnym biegu zrewanżował się wyraźnie. Petkiewicz startował trzy razy w biegu na 2 mile, mając czasy 9:39,2; 9:28 i 9:25,6, raz w biegu na 1 mi-

le (4:28), raz na 3 km. (8:50) i raz na 5 km. (15:15,6). W pobitem polu znaleźli się zawodnicy: Rekera, Mc. Cluskey, Mc. Millan, Jelison, Richardson, Bayley, Frazee i inni. Za każdym razem Petkiewicz był bardzo gorąco przyjmowany przez liczne zebrane rzesze Polonii amerykańskiej.

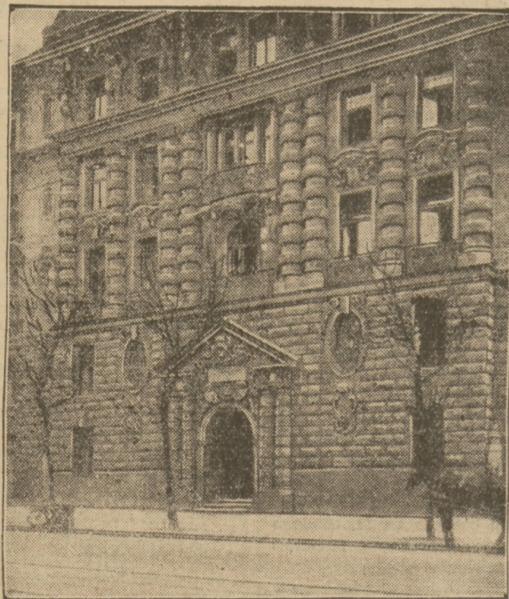
CO USŁYSZYMY  
PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?  
DZIS.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 14.40 Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Królowa Jadwiga na tle epoki” (Dział „Historja”) — wygł. dr. H. Paszkiewicz. 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mościcki. 15.45 Kącik krótkofalowy (komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Nowoczesny i dobry system nauczania tych, którzy nie mogą iść do szkoły” — wygł. prof. St. Jankowski. 17.45 Koncert chóru W. Dana z udziałem Bronisławy Nobisówny z teatru „Qui pro quo”. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, George Georgescu (dyr.) i Emanuel Feuermann (wiolonczella). Po koncercie komunikaty.

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 14.40 Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym” (Dział „Historja”) wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.20 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Jan Kochanowski” — odczyt II (Dział „Literatura”) — wygł. dr. Konrad Górski. 15.45 Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej (L. S. G.) występ p. Karskiej 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Skrzynka pocztowa, korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.45 Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Rozmowa zegarów” pióra Kazim. Konarskiego. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Juliana Krzewińskiego. 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków ogółu i rolników. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT-a. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 — 20.50 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. 22.05 — 0.30 — Transmisja z Teatru „Morskie Oko”, Rewja p. t.: „Gwiazdy Warszawy”. W przerwie komunikaty.

CENTRUM SZPIEGOWSKIEJ SIECI W NIEMCZECH?



Według informacji niemieckich władz policyjnych wykryto w gmachu sowieckiego przedstawicielstwa handlowego (na rycinie) gniazdo szpiegowskie, które utrzymywało kontakt z podobnym ośrodkiem w Rumunji. Pociągnęto za sobą dyplomatyczny protest Niemiec w Moskwie.

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

- Wielki**  
o 8 w. „Ijola”
- Narodowy**  
o 8 w. „Don Juan”
- Nowy**  
o 8 w. „Magja”
- Letni**  
o 8 w. „Mąż naszej panienki”

Ateneum. „Turandot”.



„TURANDOT” — KSIĘŻNICZKA CHINSKA W ATENEUM.  
Scena z aktu II. Kalaf odgaduje zagadki zadane przez Turandot.

Wielki: Dziś piękna opera „Ijola”. Piotra Ryła.  
Narodowy. „Don Juan”.  
W niedzielę o godz. 3.30 pierwszy raz po cenach znizowanych „Bal w obłokach”.  
Nowy. „Magja”.  
Letni. „Mąż naszej panienki”.  
W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych arcyżabawna krotchwila Wincentego Rapackiego „W czepku urodzony”.

Polski. „Melodramat”.  
W niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach znizowanych poraz ostatni „Rywale”.  
Mały. „Związek niedobry”.  
W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Wilki w nocy” Rittnera.  
Qui Pro Quo. Dziś premiera wielkiej aktualno - politycznej rewji p. t.: „Maj za pasem” z udziałem Zuli Pogorzelskiej, Jarosy’ego, A. Dymczy, L. Lawińskiego, E. Miłowicza, K. Toma na czele całego zespołu Morskie Oko, „Gwiazdy Warszawy”.  
Operetka. „Niecualowana żona”.  
Szopka Polityczna, Nowy świat 19. dają jeszcze tylko kilka przedstawień, t. j. do niedzieli, dnia 16 b. m. po cenach znizowanych Nowości, Bielańska 5. Dziś i jutro występy gościnne Wandy Siemaszkowej w roli „Mirli Eros” Goldina w polskiej adaptacji Andrzeja Marka.  
„Wesoły wieczór”, Chłodna 19. Nowa rewja „Pod Messalką”.  
Momus, Senatorska 29. Dziś „Warszawa — Paryż”.  
Mignon. Dziś „Pierwsze koty za płoty”.  
Z Filharmonji. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie Jerzy Georgescu.  
Filharmonia ku czci prezydenta Masaryka. Przyłączając się do ogólnego hołdu, jaki naród polski składa prezydentowi Czechostowacji Masarykowi z okazji 80-tej rocznicy urodzin, Filharmonja Warszawska, a ściślej mówiąc Stowarzyszenie Artystów Orkiestry Filharmonji Warszawskiej organizuje w dniu 16 marca o godz. 3 popoł. wielki koncert symfoniczny złożony z utworów kompozytorów czeskich.  
Cyrk Staniewskich, w gmachu Cyrku Warszawskiego. Codziennie program atrakcyjny

QUESNAY



dyrektor francuskiego Banku Gospodarstwa Krajowego jest najpoważniejszym kandydatem na Dyrektora Międzynarodowego Banku Reparatywnego.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.906, dolar 8.90, kabel New York 892.20 za sto dolarów. Dewizy europejskie prawie bez zmiany. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.75, za dewizy Gdańsk 173.35. Na rynku prywatnym dolary 8.90, ruble złote 4.68½, czerwonice sowieckie 1.59 dol.

Na rynku akcyjnym obroty minimalne, tendencja utrzymana. Również pożyczki państwowe utrzymały się naogół w granicach niezmiennych. Liasty zastawne bez zmiany.

**PATEFONY,**  
płyty w dużym wyborze. Najdogodniejsze warunki spłaty. Skład fabryczny. Ogrodowa 3-15, parter.

---

**Ogłoszenia drobne**

---

**PATEFONY, PARLOFONY** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań, na dogodnych warunkach, po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

---

**PLACE** 10 groszy lokiet. za datku 100 złotych. Spłaty 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83-4, telefon 128-81.

---

**Uwaga!**  
skradziona książeczka wojskowa P. K. U. Jasio 1907 r. Jan Schmidt, Libusza.

---

**Kursa wleczorowe** haftu białego i kolorowego. — Warszawa 15-7.

---

**CZYTAJcie POBUDKĘ**

---

**ILUSTROW. TYGODNIK SOCIALISTYCZNY**

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.